

LUBAŃ GRYFÓW NOWOGRODZIEC LEŚNA
OLSZYNA SIEKIERCZYN PLATERÓWKA

ZIEMIA LUBAŃSKA

* Nr 15(34) * 1 września 1995 * Rok III * cena 50 gr (5000 zł) * Nr indeksu 324132

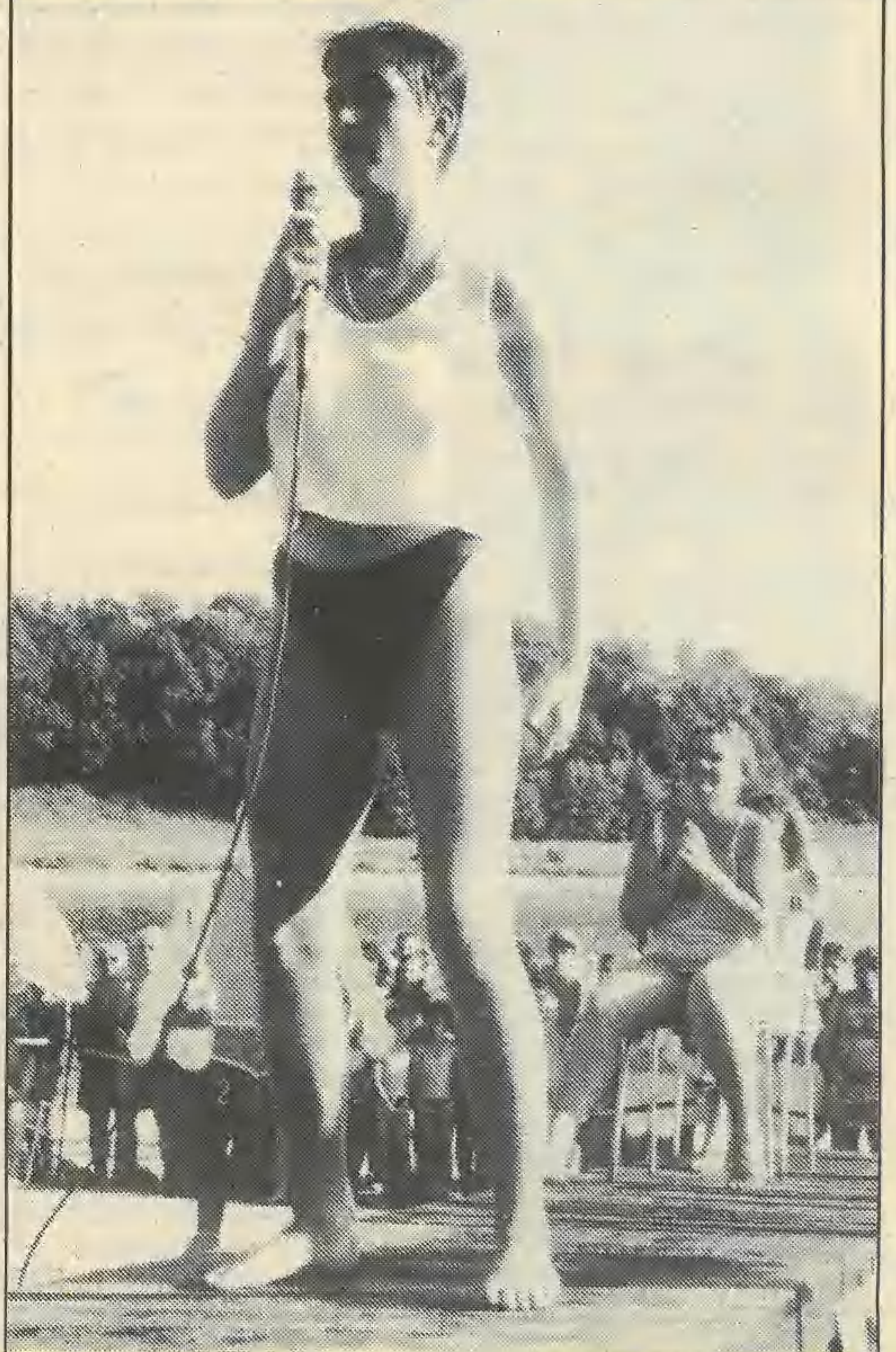
Dożynkowe świętowanie



W niedzielę 20 sierpnia w pobliskim Gościszowie odbyły się lokalne uroczystości dożynkowe. Jest to stary słowiański obrzęd, organizowany na zakończenie zbioru zbóż, podczas którego dożynkowy wieniec, będący symbolem rocznego plonu, wręczano gospodarzowi.

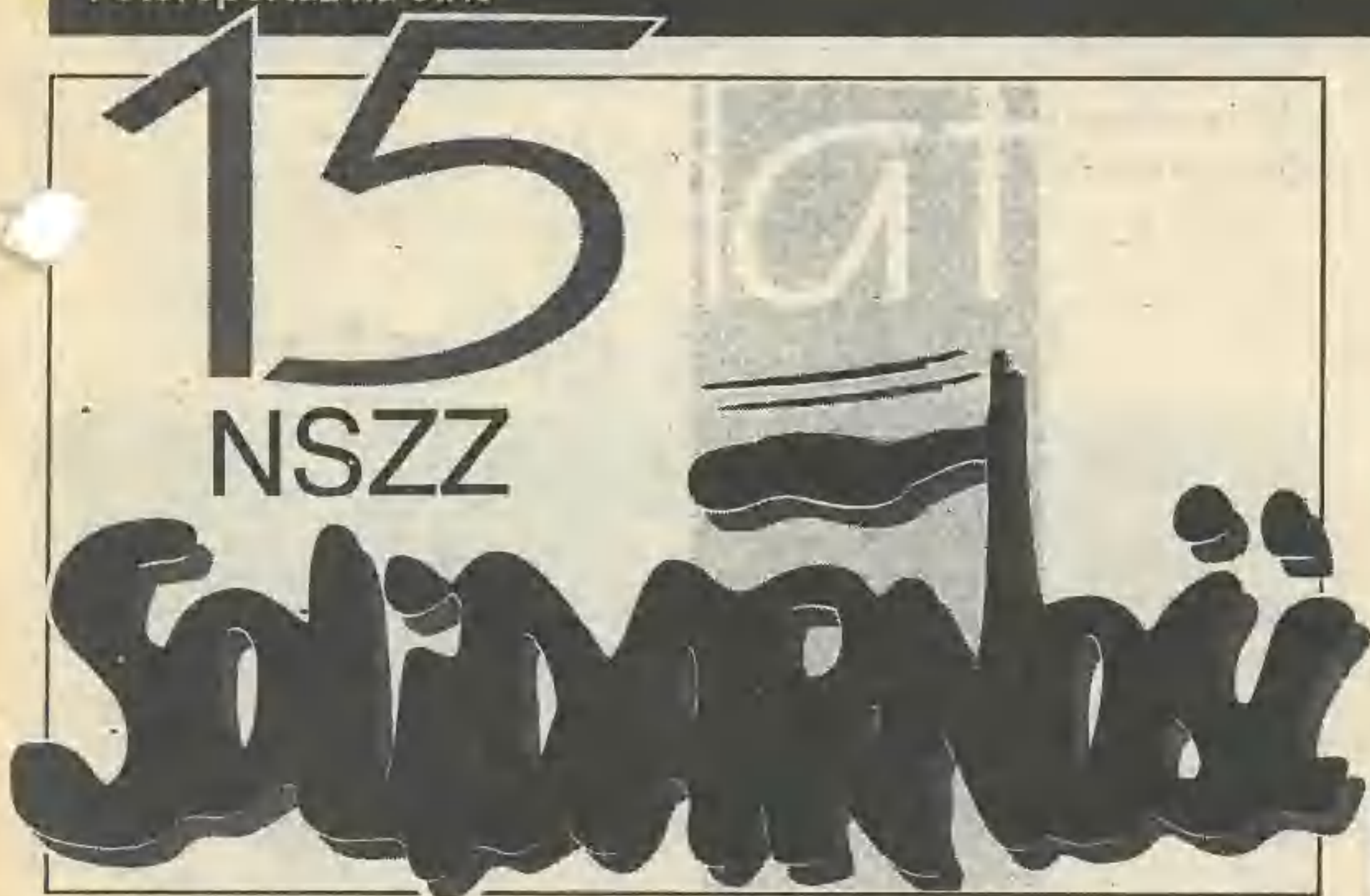
Fotoreportaż na str.8

Kobieta i woda



Do niewątpliwych atrakcji tegorocznego lata zaliczyć należy imprezę rekreacyjną zorganizowaną przez lubański MOSiR na terenie Ośrodka Wypoczynkowego "Rajsko" w Bożkowicach. Przeprowadzono tam wybory "Miss Mokrego Podkoszulka"...

czytaj na str.7



W rocznicę sierpnia

Wywiad z Przewodniczącym MKK NSZZ "Solidarność" w Lubaniu p.Zbigniewem Bukiewiczem

Wywiad na str.4



wykorzystywać obiektu do celów dydaktycznych.

Z kolejną zmianą spotkają się uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 4. Z nowym rokiem zmieni się osoba zarządzająca tą placówką. I choć na ogłoszony konkurs nie odpowiedział nikt, od września oświatowe stery obejmie nowy dyrektor, powołany przez Zarząd Miasta.

Od tego roku szkolnego tzw. klasy

"zerowe" wróciły do swoich macierzystych pieleszy. Sześciolatki nie będą już uczęszczały do szkół, a do przedszkoli. Nauczaniem początkowym zajmą się wyłącznie te placówki. Są one - jak nas zapewnił inspektor oświaty - lepiej przystosowane do tego niż same szkoły. Mają lepsze zaplecze i warunki.

kik

Witaj szkoło

Radość i smutek - to uczucia, które od pokoleń towarzyszą rozpoczęciu roku szkolnego. Mimo tej ambiwalencji przeżyć jedno jest pewne: koniec wakacji, a tegoroczne były wyjątkowo udane, to koniec beztrojski.

Jak nas poinformował Inspektor Oświaty Urzędu Miasta Luban p.Krzysztof Cwalina, lubańskie szkolnictwo podstawowe jest w pełni przygotowane do rozpoczęcia roku szkolnego. Zakończono już wszystkie prace remontowe. Odświeżone zaple-

cza kuchenne, sanitarne oraz gabinety klasowo-lekcyjne oczekują na dzieci i młodzież.

1 września br. mury szkolne po raz pierwszy przekroczy 356-osobowa gromada pierwszoklasistów. Dla nich będzie to wydarzenie niezwykle.

Niestety, mimo planów nie zostanie oddana do użytku nowa hala sportowa budowana przy Szkole Podstawowej Nr 6. Do jej ukończenia pozostaje już niewiele, właściwie kosmetyka, z przyczyn technologicznych jednak nie będzie można jeszcze

hurtownia
BIELKOMA

bezpośredni
importer
glazury

hiszpańskiej

zaprasza codziennie od 8-17 do BIELANKI 58,
tel. (090) 66-11-04, dojazd: 8 km za
Lwówkiem Śl. w kier. Złotoryi.

Policja pracy ściga

Na terenie działania Rejonowego Urzędu Pracy w Lubaniu inspektorzy w dwóch zakładach wykryli 29 bezrobotnych, którzy będąc zatrudnieni na umowy-zlecenia przekroczyli dozwolony przez ustawę czas pracy (2 tygodnie) i pułap zarobków (140 zł). Wnioski o ich ukaranie skierowano do kolegium.

(tor)

W Leśnej - festiwalowo

Ni stąd, ni zowąd Leśna stała się naszym lokalnym centrum festiwalowym. W ostatnich dwóch miesiącach już po raz trzeci miejscowość ta, nieczym jakaś metropolia, gościła imprezy o zasięgu ogólnokrajowym. Na przełomie czerwca i lipca odbywały się pokazy teatrów ulicznych, na początku sierpnia - występy grup artystycznych ze środowisk abstynenckich, a w połowie tego miesiąca - prezentacje młodych symfoniaków. Ta ostatnia impreza była "odpryskiem" VI Międzynarodowego Festiwalu Orkiestr Młodzieżowych, który zorganizowano w Świeradowie. Wśród jego uczestników znaleźli się m.in. także młodzi Francuzi. No cóż, tylko pozazdrościć.

(tor)

W powietrzu - na razie stabilizacja

Najbliżej nam położona stacja monitoringu w Czerniewie podała, że brak jest przekroczenia w powietrzu norm dwutlenku siarki i tlenku azotu, zaś stężenie pyłów pozostaje od czerwca na tym samym poziomie. Większych pozytywnych zmian w naszej atmosferze należy oczekiwać po przeprowadzeniu modernizacji bloków i zainstalowaniu urządzeń odprowadzających w elektrowni Turów.

(tor)

Z prac Zarządu Miasta Lubania

p.Andrzeja Bączka.

* W wyniku ogłoszonego konkursu ofert (II etap) opracowaniem "Koncepcji wysypiska odpadów komunalnych dla m.Lubania na terenie poeksploatacyjnym Łużyckich Kopalni Bazału w Lubaniu" zajmie się wrocławskie "PRO-GEO". Koncepcja będzie zawierała m.in.:

- program eksploatacji wysypiska oraz powiązań zewnętrznych

dla całego przewidywanego okresu jego funkcjonowania,

- wyszczególnienie rodzaju i charakter wyposażenia techniczno-eksploatacyjnego (obiekty, węzły technologiczne, instalacje itp.) oraz rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne dla ewentualnych poszczególnych etapów rozbudowy wysypiska,

- analizę charakteru i stopnia

uciążliwości dla środowiska naturalnego wszystkich linii technologicznych wysypiska w całym jego przewidywanym okresie eksploatacji,

- rozwiązania techniczne obiektów.

* W wyniku podjętych negocjacji - z zachowaniem konkurencji - inwestorstwo zastępcze na zadanie "Uciepłnienie ul.Kopernika" powierzono firmie "JANG".

(kik)

Przed sejmikiem wojewódzkim

nych ujawniono 368 spraw osiagając wykrywalność rzędu 52,2 proc. Ustalono 349 podejrzanych, z których 285 objęto aktami oskarżenia. Wśród nieletnich odnotowano 44 czyny zabronione, popełnione przez 41 osób młodocianych. Najbardziej zagrożone było miasto Lubania, gdzie odnotowano największą ilość przypadków.

Zagrożenie przestępczością w rejonie Lwówka Śl. jest najniższe w województwie. Ogółem wszczęto tam 395 postępowań przygotowawczych, z czego 320 o przestępstwa kryminalne. Wykryto 320 spraw uzyskując wykrywalność ogólną na poziomie 66,3 proc. W kategorii przestępstw kryminalnych ujawniono 270 spraw i wykrywalność zamknęła się wskaźnikiem 65,7 proc. Na zdarzenia o charakterze kryminalnym składały się m.in.: 1 zabójstwo, 1 zgwałcenie, 71 kradzieży mienia, 113 kradzieży z włamaniem.

Zgola odmienne są wyniki osiągnięte w rejonie zgorzeleckim. Wszczęto tam ogółem 1228 postępowań przygotowawczych wykrywając 902 sprawy i uzyskując wykrywalność 59,9 proc. W kategorii przestępstw kryminalnych zanotowano 959 wszczęć, wykryto 726 spraw i wykrywalność zamknęła się wskaźnikiem 57,3 proc. Na obraz przestępczości kryminalnej składały się m.in. 188 kradzieży mienia, 376 kradzieży z włamaniem, 32

rozboje (w tym 7 z użyciem broni). Ustalono 703 podejrzanych, z których 585 objęto aktami oskarżenia. Przestępczość wśród nieletnich charakteryzowała się 114 czynami zabronionymi popełnionymi przez 97 przestępców.

Rejon zgorzelecki pod względem ilości popełnionych przestępstw znajduje się na drugim miejscu w województwie, za Jelenią Górą. Jest to jeden z dwóch rejonów, które w analizowanym okresie mają niższą dynamikę wszczęć i przestępstw stwierdzonych niż w roku ubiegłym. Najbardziej zagrożone były: miasto Zgorzelec i Bogatynia.

Przedstawione informacje posłużyły za kanwę do dyskusji. W ocenie samorządowców działania policji, mimo stałego doskonalenia, są niewytarczające. Społeczność lokalna ciągle jeszcze nie czuje się bezpieczna. W wielu miejscowościach, zwłaszcza tych mniejszych, na wsiach patroli policyjne należą do rzadkości. Ilość placówek i funkcjonariuszy jest niewystarczająca. Rozumiejąc ograniczone możliwości finansowe będące w dyspozycji organów ścigania uznano za konieczne wspieranie poszczególnych jednostek środkami samorządowymi. Obawy budzi jednak to, czy wyasygnowane fundusze zostaną wykorzystane na potrzeby lokalne. Wiele wątpliwości budzą także niektóre czynności wykonywane obe-

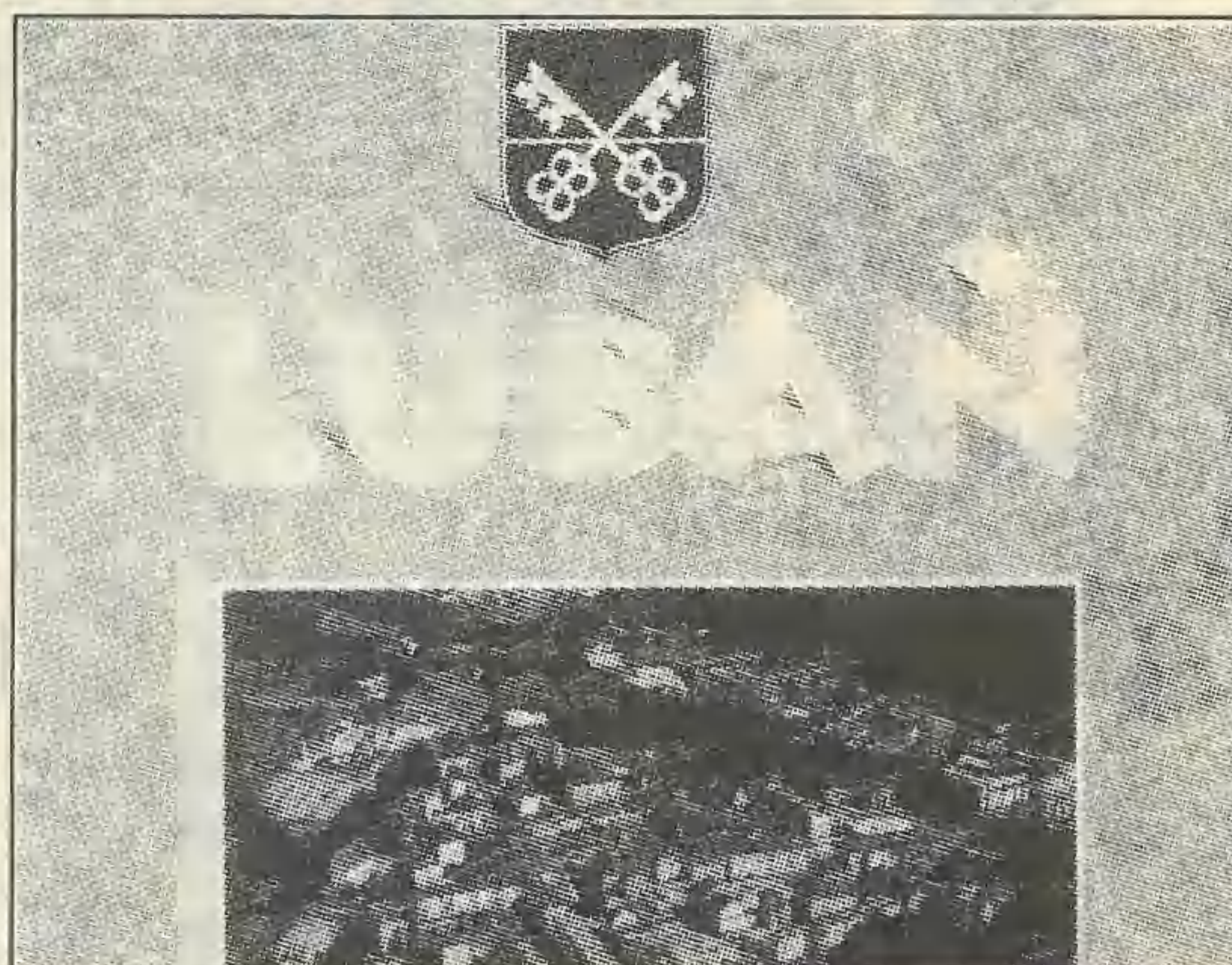
cnie przez policję, jak konwojowanie przestępców. Zadania te zbyt często absorbują funkcjonariuszy wyłączając ich z codziennej służby.

Wnioski te będą tematem dalszej dyskusji nad bezpieczeństwem publicznym podczas Sesji Sejmiku Wojewódzkiego.

W dalszej części obrad zajmowano się sprawami wewnętrznymi. Przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego przedstawił tematykę i materiały na najbliższą sesję oraz ideę "Programu współpracy przygranicznej dla polsko-niemieckich rejonów przygranicznych" tzw. "Crossborder". Województwo jeleniogórskie otrzymało z tego funduszu kwotę 9 mln ECU przeznaczoną na realizację projektów z zakresu transportu, ochrony środowiska, rozwoju gospodarczego, rolnictwa oraz infrastruktury komunalnej. Postawiony został także wniosek, aby Sejmik Wojewódzki podjął uchwałę w wyniku której przedstawiciele poszczególnych zespołów rejonowych wchodziłoby w skład Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Następne posiedzenie Rejonowego Zespołu Delegatów odbędzie się we wrześniu w Bogatyni i poświęcone będzie oświadczeniu w kontekście jej przejmowania przez samorządy.

(kik)



Nowa publikacja o Lubaniu

Ukazał się w bardzo atrakcyjnej szacie graficznej i w wersji dwujęzycznej kolejny folder o Lubaniu. Oprócz ogólnych informacji o mieście - jego położeniu, historii, zabytkach, walorach turystycznych itp., znajdujemy w nim bogatą ofertę inwestycyjną lokalnych podmiotów gospodarczych. Publikacja ta zapewne stanie się kolejnym ciekawym materiałem promocyjnym naszego grodu.

Oblicza miasta



Z niezłym zadowoleniem mieszkańcy Lubania przyjęli działania prowadzone w zapomnianej ostatnio części miasta. Jest nią obszar parkowy, znajdujący się pomi-

dzy ulicami Bankową i A. Krajowej a torami. W jednej z jego części znajduje się wykonany przed laty teren służący niegdyś do nauki zasad ruchu drogowego. W ostatnim okresie przyroda zniweczyła cały tamten wysiłek i nie było tu widać niczego poza chaszczami. Ale postanowiono, jak widać, położyć temu kres. Przy pomocy pensjonariuszy zakładu karnego prowadzone są tam prace porządkowe, których efekty już są widoczne.

Wypada się cieszyć z tego faktu, gdyż jest to uroczy teren, nie doceniany przez samych mieszkańców. Ów park, gdyby zadbać o niego tak do końca, byłby wspaniałym miejscem do wypoczynku.

(cc)

KURSY WALUT

KANTORY	WALUTA	SKUP	SPRZEDAŻ
Bank Zachodni	USD	245,14	250,85
	DM	165,80	169,66
Bank PKO	USD	244,38	251,82
	DM	165,29	170,33
Prywatne	USD	242,50	248,00
	DM	164,00	167,50

STOLARSTWO - CIESIELSTWO

Lubań, ul. Warszawska 2, tel. 16-08

Świadczy usługi w zakresie wykonawstwa:



* drzwi, okien, ogrodzeń, więźb dachowych, parkietów, mebli, wystrój wnętrza.



Garantujemy solidne wykonawstwo i przystępne ceny!

Będzie bezpiecznie

(Nowogrodziec) Od niedawna Nowogrodziec należy do miast, które w trosce o bezpieczeństwo i porządek publiczny powołały własną straż miejską. Jest to już trzecie z okolicznych miast, po Lubaniu i Gryfowie, na którego terenie działają tego typu służby. Inspektorzy straży miejskiej, jednolicie umundurowani, po raz pierwszy na ulicach grodu pojawili się w czerwcu br. Od tego czasu upłynęły trzy miesiące. Obecnie patrole miejskich halabardzistów nie dziwią już nikogo. Ich obecność została zaakceptowana przez lokalną społeczność.



Niewielką, trzyosobową obsadę stanowią: komendant - Andrzej Krawczyk, oraz dwaj inspektorzy - Edward Widuch i Jan Turek. Zasięgiem działania straży jest teren miasta, choć bywa, że od czasu do czasu zabezpieczają także imprezy organizowane na terenie gminy.

- Nowogrodziec, to spokojne miasto - zapewnił nas komendant. - Nie mieliśmy, jak dotąd, poważniejszych kłopotów. Z dnia na dzień zmienia się stosunek mieszkańców do naszych działań. Wyczuwamy już pewien respekt w stosunku do nas, co z pewnością pomoże nam w działaniu.

kik

Mądry Polak po szkodzie

Od lat doświadczamy na naszym terenie plagi kradzieży metali kolorowych. Gina kilometry kabli i różnego rodzaju elementy oprzyrządowania na szkodę telekomunikacji, straży granicznej, kolei itp. Dostrzegając skalę problemu Rada Miejska Lubania I kadencji już w 1991 roku podjęła w tej sprawie uchwałę o potrzebie ścisłego odnotowywania w punktach skupu klientów dostarczających tego rodzaju złom. Niestety, ta próba przeciwdziałania problemowi nie powiodła się. Wojewoda w trybie nadzor-

czym uchylił ją, jako że wówczas nie było odpowiedniej podstawy prawnej do podejmowania takich działań. Obecnie dowiadujemy się, że rząd wreszcie przyjął nowelizację ustawy o działalności gospodarczej, która nakłada na punkty skupu metali kolorowych obowiązek ścisłego rejestrowania danych personalnych dostawców surowca i zbierania oświadczeń o źródle jego pochodzenia. No cóż, lepiej późno...

rys

W dołku

Jak wynika z obliczeń wojewódzkich statystyków, z budownictwem mieszkaniowym w Jeleniogórskim nadal jest nie najlepiej. W 1994 roku wybudowano zaledwie 300 obiektów, z tego 24% w rejonie Lubania. Na pociechę pozostaje nam fakt, że ta wielkość stawia nas na drugim miejscu w województwie.

lor

Kapieliska bez zastrzeżeń

Terenowe Stacje Sanepidu mniej więcej co 10 dni przeprowadzają badania wody w lubańskich i okolicznych kąpieliskach. Do tej pory nie znaleziono podstaw do interwencji. A więc póki jeszcze lato w pełni, korzystajmy do woli i bez obaw, ale z rozwagą z kąpielii.

lor

Jest opiekun

Już wkrótce można oczekiwać radykalnej zmiany stanu cmentarza żołnierzy Armii Radzieckiej znajdującego się na Kamiennej Górze w Lubaniu. Od dłuższego czasu miejscem tym nie zajmował się nikt. Zaniedbane żołnierskie mogiły, porośnięte trawą, zdewastowane nagrobki, nie wystawiały miastu najlepszego świadectwa.

W wyniku ogłoszonego w

sierpniu konkursu ofert, utrzymaniem i konserwacją cmentarza zajmie się jeden z trzech oferentów - Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubaniu. Przedsięwzięcie to jako zadanie zlecone przez administrację rządową finansowane będzie ze środków otrzymanych od wojewody. Ich wielkość wynosi 15 mln starych złotych. Nie jest wiele, ale jak na razie musi wystarczyć.

(kk)

Niemiecka ETB w Lubaniu

Od ponad roku, na terenie Lubania działa przedstawiciel niemieckiej Spółki ETB z Gorlitz. Firma ta zajmuje się pośrednictwem w nawiązywaniu kontaktów gospodarczych między partnerami polskimi i niemieckimi.

Dzięki tej inicjatywie, finansowanej w całości przez stronę niemiecką, już 7 polskich podmiotów gospodarczych współpracuje z partnerami zza Nysy. Na rzecz tamtego rynku wykonywane są konstrukcje stalowe, odlewy żeliwne i ich obróbka, wyroby z masy plastycznej oraz różnego rodzaju konfekcja.

Przedstawiciel firmy p. Wilfried Zwiebler przyjmuje zainteresowanych współpracą raz w miesiącu, w pokoju nr 15 (parter)

Urzędu Miasta Lubania przy ul.7 Dywizji 14.

Kolejny dyżur odbędzie się 20 września, pozostałe: 18 października, 22 listopada i 20 grudnia.

kik

Obfite żniwo

Jak szacują eksperci oraz okoliczni rolnicy, tegoroczne plony zbóż są na naszym terenie o około 30 proc. wyższe od ubiegłorocznych. Chleba więc nam nie zabraknie - to pewne. Pozostaje jeszcze problem, jak ta obfitość wpłynie, z jednej strony, na ceny niektórych produktów żywnościowych - co zapewne interesuje większość, zaś z drugiej - na opłacalność produkcji rolnej, o co już tylko martwią się gospodarze.

rys

Wznawia działalność

Po dwumiesięcznej wakacyjnej przerwie wznowia swoją działalność lubański Klub Federacji Konsumentów. Pierwszy porolopowy dyżur odbędzie się 1 września.

Przypominamy, że członkowie klubu przyjmują zainteresowanych w każdy piątek w godz. od 15.00 do 18.00 w biurze mieszczącym się na parterze budynku Urzędu Miasta Lubania przy ul.7 Dywizji 14.

(cc)

Zespół Opieki Zdrowotnej w Lubaniu

ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofert na dzierżawę pomieszczenia lokalu o powierzchni 13,4 m kw. położonego na parterze Przzychodni Zdrowia przy ulicy Zawidowskiej nr 4 w Lubaniu z przeznaczeniem na punkty sprzedaży:

- sprzętu rehabilitacyjnego,
- sprzętu ortopedycznego,
- artykułów do pielęgnacji chorych.

Cena wywoławcza opłaty miesięcznej za 1 metr kw. wynosi 15,00 złotych.

Oferty należy składać w sekretariacie ZOZ lub w budynku administracji pokój nr 17 w zamkniętych kopertach z napisem: "Oferta dzierżawa".

Otwarcie ofert nastąpi 20 września 1995 roku o godz. 10,00 w sali konferencyjnej ZOZ. W przypadku zaofiarowania tych samych warunków przez kilku oferentów przetarg kontynuowany będzie w formie licytacji.

Osoba upoważniona do kontaktów z oferentami jest si inspektor d/s zamówień publicznych, telefon 20-52 wewn. 295.

Oferta powinna zawierać:

- dane osobowe oferenta oraz adres,
- proponowaną cenę oraz warunki płatności.

Zarząd Gminy Lubań

ogłasza

II publiczny przetarg ustny

na sprzedaż działki budowlanej

o pow. 0,24 ha zabudowanej budynkiem gospodarczym z przeznaczeniem na cele mieszkaniowo-usługowe w Henrykowie Lubańskim.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2944 zł nowych, czyli 29.440.000 starych złotych.

Przetarg odbędzie się 15 września 1995 roku o godzinie 10,00 w siedzibie Urzędu Gminy Lubań przy ulicy Dąbrowskiego nr 18.

Bliższych informacji o przetargu udziela Referat Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy Lubań tel. 21-24.

KOMUNIKAT

Zarząd Miasta Lubania ogłasza przetarg na najem pomieszczeń przy ul. Łączna 5 w Lubaniu (po rozdzielni gazu).

Lokal użytkowy składa się z sześciu pomieszczeń na parterze, o łącznej powierzchni 125 m kw. i jest wyposażony w:

- samodzielną instalację centralnego ogrzewania, opalaną gazem,
- węzeł sanitarny oraz kabinę z natryskiem i grzejnik gazowy wody przepływowej,
- instalację wodno-kanalizacyjną,
- instalację elektryczną 220 i 380 V.

Lokal można oglądać w godzinach 8-15 za wiedzą pracowników ABK Nr 1, mającej siedzibę w tym samym budynku.

Stawka wyjściowa czynszu miesięcznego, do licytacji, została ustalona w wysokości 8,- zł. za m kw.

Wadium w kwocie 200,-zł. należy wpłacić do 14.09.1995 r. do godz. 11⁰⁰ w kasie Urzędu Miasta przy ul.7-mej Dywizji 14 (I piętro, pokój nr 13).

Przetarg odbędzie się dnia 14 września br. o godz. 12.30 w siedzibie Urzędu Miasta przy ul.7-mej Dywizji 14, I piętro, pokój nr 11.

Zarząd zastrzega sobie prawo do odmowy sprzedaży lokalu przez minimum 2 lata.

KOMUNIKAT

Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego w Lubaniu

Polecam wycofać z obrotu i użycia płyn do trwałej ondulacji "LOKI MOCNY" produkcji Fabryki Kosmetyków w Łodzi, jako produkt niewłaściwej jakości zdrowotnej.

Atest HZ 5632/86, 5137/86 na ten produkt został cofnięty przez PZH.

Państwowy Terenowy
Inspektor Sanitarny w Lubaniu
lek.med. Jan Schneider

KOMUNIKAT

W związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi, 29.06.95 r. został powołany w Lubaniu Miejski Sztab Wyborczy Aleksandra Kwaśniewskiego - kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Siedziba sztabu znajduje się w lokalu Rady Miejskiej SdRP ul. Zymierskiego 1, tel. 26-56. Jego szefem został przewodniczący Rady Miejskiej Socjaldemokracji Polskiej w Lubaniu - Michał Turkiewicz.

Dyżury członków sztabu odbywają się w każdą środę i piątek w siedzibie sztabu od godz. 15.00 do 17.00, gdzie można między innymi złożyć podpis na Aleksandra Kwaśniewskiego i dokonać zakupu cegiełek na przeprowadzenie akcji wyborczej.

Przewodniczący Miejskiego
Sztabu Wyborczego w Lubaniu
Michał Turkiewicz

W rocznicę Sierpnia '80

W 15. rocznicę powstania Solidarności rozmawiamy z Przewodniczącym Miejskiej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" w Lubaniu p. Zbigniewem Buklewiczem.



* **Panie Przewodniczący, zaznajmimy się od prozy życia. Wyjaśnijmy sobie na początku, po co są związki zawodowe, jakie mają cele, zadania. Dzisiejsi pracownicy nie zawsze chcą o tym pamiętać...**

- Tak, to prawda. Z przestrzeganiem praw związkowych, czy w ogóle pracowniczych jest obecnie różnie. Niektórzy zapominają, że związki zawodowe to organizacje zrzeszające ludzi pracy najemnej, tworzone dla obrony ich wspólnych praw, godności i interesów. Stąd ich działalność koncentruje się głównie na: zabezpieczaniu praw pracowniczych, wynagrodzeń, warunków socjalno-bytowych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy, ochronie potrzeb zdrowotnych, materialnych, socjalnych i kulturalnych, przeciwdziałaniu bezrobociu i pomocy bezrobotnym członkom danego związku. Na tym jednak nie koniec. Oprócz ochrony szeroko pojętych praw pracowniczych, współczesne związki zawodowe spełniają wiele innych również ważnych funkcji społecznych. Jedną z najważniejszych jest wywieranie wpływu na kształtowanie polityki socjalnej i gospodarczej państwa.

* **15 lat to sporo czasu. Wyrosło już nowe pokolenie i dla nich wydarzenia z 1980-81 roku to już prehistoria. Przypomnijmy krótko sobie i innym, jak doszło do powstania Solidarności.**

- Narzucony Polsce, po 1945 roku, komunistyczny system władzy nie zapewniał pracownikom podstawowych praw związkowych i nigdy nie uzyskał pełnej aprobaty społeczeństwa. Dowodem na to były, powtarzające się co kilka lat, protesty

społeczne. Były to głównie wystąpienia robotników, którzy żądali nie tylko poprawy warunków pracy i płacy, lecz także prawa do tworzenia niezależnych organizacji związkowych. Dopiero w połowie lat siedemdziesiątych powstały nieco lepsze okoliczności do ich tworzenia. Po słynnych wydarzeniach radomskich w 1976 r. zaczęły powstawać pierwsze organizacje opozycyjne, np. Komitet Obrony Robotników (KOR), Konfederacja Polski Niepodległej (KPN), czy Ruch Młodej Polski. Najważniejszą ich usługą było przełamanie monopolu władzy na działalność polityczną. Niemalże znaczenie miały także zmiany świadomościowe, zwłaszcza w środowisku robotników. To ożywienie polityczne i społeczne zaowocowało powstaniem w marcu 1978 r. pierwszych niezależnych od władzy Wolnych Związków Zawodowych. Ich organizatorem był Kazimierz Świtoń. 29 kwietnia 1978 r. powstał również Komitet Założycielski Wolnych Związków Zawodowych w Gdańsku. Jego inicjatorami i pierwszymi działaczami byli m.in. Andrzej Gwiazda, Anna Walentynowicz, Anna Pieńkowska i Lech Wałęsa.

Początkowa działalność WZZ była narażona na ustawiczne represje władz, koncentrowała więc się głównie na wydawaniu prasy oraz organizowaniu obchodów wydarzeń grudniowych 1970 roku.

Legalizacja niezależnego ruchu związkowego nastąpiła jesienią 1980 roku i poprzedzona była słynnym "gorącym sierpniem '80". Właściwie rozpoczął się on już w lipcu, kiedy to władze zdecydowały się dokonać podwyżek cen mięsa. Od dłuższego czasu, w kraju utrzymywała się napię-

ta sytuacja społeczna, spowodowana powiększającym się od połowy lat siedemdziesiątych kryzysem gospodarczym. Podwyżka stała się iskrą, wywołującą falę strajków, które przetoczyły się przez cały kraj. Z nową siłą wybuchły one w połowie sierpnia, impulsem było zwolnienie Anny Walentynowicz z pracy w Stoczni Gdańskiej. 16 sierpnia powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, na czele którego stanął Lech Wałęsa. Już 18 sierpnia MKS wypracował i ogłosił 21 postulatów, od spełnienia których uzależniał zakończenie strajku. Wśród nich najważniejszy był postulat pierwszy, o brzmieniu:

"Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, wynikająca z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 MOP, dotyczącej wolności związków zawodowych".

W obliczu tak wielkiego strajku komuniści zdecydowali się na rozmowy. Negocjacje były trudne i żmudne. Przyspieszyło je rozszerzenie się strajków na inne ośrodki w całym kraju. Negocjacje doprowadziły do podpisania 31 sierpnia 1980 r. porozumienia gdańskich, w których władze komunistyczne uznawały wszystkie 21 postulatów. Największym osiągnięciem sierpniowych strajków było uzyskanie prawa do tworzenia związków zawodowych niezależnych od partii i pracodawców. Już we wrześniu 1980 r. zaczęły powstawać Komitety Założycielskie nowego związku, którego nazwę "Solidarność" ustalono 17 września 1980 r. podczas spotkania przedstawicieli MKS-ów z całego kraju.

* **A jak było w Lubaniu?**

- W okresie "gorącego sier-

pnia '80" na terenie Lubania strajków nie było. Pierwsze Komitety Założycielskie zaczęły powstawać w pierwszej dekadzie września 1980 r. W ich skład wchodziły w poszczególne zakłady: ZNTK - St. Kostka, W. Pietrzak, Z. Pasternak, J. Michalak, ZEHS - R. Reszke, W. Krzysiek, LZPB - Z. Mazur, J. Jegier, F. Bugański. 17 września 1980 r. w Jeleniej Górze odbyło się zebranie przedstawicieli Komitetów Założycielskich z woj. jeleniogórskiego, w czasie którego podpisano porozumienie o założeniu Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" oraz wybrano 6-osobowe prezydium z Romanem Niegoszem jako przewodniczącym. Z rejonu Lubania w zebraniu uczestniczyli: St. Kostka-ZNTK, Z. Mazur-LZPB, R. Reszke-ZEHS, Z. Taraszkiewicz-OPM, E. Sikorski-PKS oraz R. Lasota-KSSD Zaręba. W początkowym okresie do "Solidarności" należało ok. 80-90 proc. załóg. Pracownicy masowo oddawali legitymacje partyjne i wstępowali do nowego związku.

* **Potem był - jak wiemy - stan wojenny. Myślimy popełnili artykuł (ZL nr 3 z 1993 r.) na temat losów lubańskiej Solidarności w tym haniebnym okresie i do niego odsyłamy wszystkich zainteresowanych.**

A co działo się w kraju?

- Okres legalnej działalności trwał zaledwie 16 miesięcy, do grudnia 1981 r. Był to czas wyjątkowo trudny, ze względu na oczekiwania społeczeństwa polskiego, które w "Solidarności" pokładało nadzieje na zmianę istniejącego systemu politycznego. Z drugiej strony władze nigdy nie pogodziły się z powstaniem i działalnością niezależnego od nich związku, który w dodatku cieszył się ogromnym poparciem społecznym. Stąd od samego po-

czątku starały się paraliżować jego działalność. Już pod koniec 1980 roku, widząc bezskuteczność działań administracyjnych i różnych prowokacji, przystąpiono do opracowania planów wprowadzenia stanu wojennego, który miał zdławić "Solidarność", a komunistom zapewnić nieskrępowaną władzę na wiele lat. Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Związek przeszedł do działalności podziemnej, która w latach 1982 do 88 r. polegała przede wszystkim na organizowaniu manifestacji i demonstracji oraz wydawaniu prasy związkowej. Odrodzenie działalności NSZZ "Solidarność" nastąpiło na wiosnę 1988 r. Wówczas to w kilkudziesięciu zakładach wybuchły strajki, za pomocą których pracownicy domagali się legalizacji "Solidarności". 31 sierpnia 1988 r. doszło do spotkania Lecha Wałęsy z gen. Czesławem Kiszczakiem - ministrem spraw wewnętrznych, w trakcie którego obie strony wyraziły wolę porozumienia. Wtedy właśnie zrodziła się myśl zorganizowania "okrągłego stołu", który doprowadziłby do legalizacji opozycji. Obrady rozpoczęły się dopiero 16 lutego 1989 r. Po zakończeniu rozmów i ustaleniu zasad legalizacji opozycji, 17 kwietnia 1989 r. nastąpiła ponowna rejestracja NSZZ "Solidarność".

* **Na zakończenie powiedzmy sobie, jaka jest kondycja związku dzisiaj?**

- Po "stanie wojennym" i ponownej rejestracji w 1989 r. NSZZ "Solidarność" liczy ok. 1,8 mln członków. W Regionie Jeleniogórskim zarejestrowanych jest obecnie niecałe 20 tys. związkowców.

Dziękujemy za rozmowę.

Redakcja

Szkoła Nauki Jazdy Sandecki Stanisław

Lubań, ul. Dąbrowskiego 29, tel. 27-81

**organizuje kursy nauki jazdy
wszystkich kategorii A, B, C, D, E i T.**

Informacje udzielane są w poniedziałki,
środy i piątki pod w/w adresem,
w godz. 18.00-20.00.

**Najbliższe rozpoczęcie kursu:
5 września br. o g. 18.00.**

Zapraszamy.

PUH - JAN Serwis

Zakład Naprawy Gazowych Kocioł C.O. i Junkersów

Lubań, ul. Miodowa 3, tel. 39-14

Posiada w ofercie kotły gazowe "Mora" z autoryzowanym serwisem
Uruchomienia zakupionych kotłów zakład dokonuje bezpłatnie.

Ponadto zakład oferuje usługi w zakresie:
- przeglądu i konserwacji kotłów,
- wymiany palników i regulacji mocy,
- montażu pomp i automatyki sterowniczej,
- uruchamiania kotłów i serwisu napraw.

Zgłoszenia w godzinach od 8.00-18.00
Lubań, ul. Miodowa 3, tel. 39-14

Z redakcyjnej poczty

Redakcja "Ziemi Lubańskiej" I "Przeglądu Lubańskiego"

Od pewnego czasu miłośnicy nam zdezonizowany burmistrz, a obecny właściciel nieregularnie wydawanego pisma "Przegląd Lubański" usiłuje bezprawnie na swoich łamach szafować moim nazwiskiem. Podpiera się przy tym moimi listami zamieszczanymi w "Magazynie Tygodniowym Gazety Robotniczej". Przejmowanie i komentowanie moich wypowiedzi budzi mój niepokój i oburzenie. Czuje się zatem w obowiązku nie tylko ustosunkować do złośliwych publikacji p.Skowronskiego, ale i ostrzeżenia go przed następnymi próbami godzenia w moje dobra osobiste.

Najpierw w/w właściciel czegoś, co trudno nazwać gazetą, gdyż nie wskazuje na to miano ani format, ani regularność wydawania, usiłował wmówić mi, że "dodałem" swoim byłym kolegom z "Ziemi Lubańskiej". Tu mogę jedynie ubolewać nad stanem umysłu p.Skowronskiego, bowiem intencja mojej wypowiedzi zawarta w majowym wydaniu "MT" zawierała się w uogólnionym stwierdzeniu o zagrożeniach prasy lokalnej wynikających tak z niefachowości jej twórców, jak i uzależnieniu jej od tych, którzy ją finansują. W wypowiedzi mojej opierałem się nie tylko na bazie "Ziemi Lubańskiej", ale wielu innych wydawanych w okolicy Lubania pism, w tym także i na "Przeglądzie Lubańskim". Nie ulega bowiem wątpliwości, że p.Skowronski nie ma żadnego przygotowania w dziedzinie dziennikarstwa, stąd też i określony poziom jego gazetki. W tym względzie więc "dodałem" nie tylko "Ziemi Lubańskiej", ale i twórcom "Przeglądu Lubańskiego".

Nie podarował mi po raz wtóry p.Skowronski i (być może zaszczepić trafności tematu) po raz kolejny czepił się mnie, tym razem za sam fakt publikowania moich wypowiedzi na łamach "MT". Być może powodem było to, że opisana przeze mnie "Kosztowna administracja", w której na bazie lubańskich bezsensów wskazywałem na marnotrawienie pieniędzy podatników, jest w tutejszym przypadku tworem właśnie p.Skowronskiego. To za jego kadencji dokonano reorganizacji ówczesnego PGKiM. Nie pierwszy i nie jedyny to spadek po byłym burmistrzu. Niechłubny pomnik jego działalności po dziś dzień straszy w centrum miasta, zarastając powoli zielskiem bez szans na szybką zmianę stanu obecnego.

Trudno mi więc zrozumieć kogoś, kto będąc sam nie bez winy, usiłuje w sposób jawny lub utajony szkalować innych. W opisanym przypadku dotyczy to działań p.Skowronskiego w stosunku do mojej osoby. Korzystając więc z prawa do repliki prasowej domagam się zamieszczenia powyższego listu na łamach obydwa lokalnych pism, ostrzegając p.Skowronskiego, że następną jego próbę naruszenia moich dóbr osobistych (a do takich zalicza się również nazwisko) skieruję na drogę sądową.

Z poważaniem
Kowalik Ryszard

PS.

Za stwierdzenie o zdezonizowaniu nie ma się chyba co p.Skowronski obrażać, gdyż nie ulega wątpliwości, że został on odwołany w trakcie pełnienia funkcji burmistrza i nie odszedł na własną prośbę. W słowniku wyrazów bliskoznacznych pojęcie "zdezonizowania" i "zdjęcia ze stanowiska" są równoznaczne.

Spór o koncepcję

Mieszkańcy ul.Górnicej w Lubaniu zaprezentowali, zwracając się do władz miasta z pismem, przeciwko niesprawiedliwej ich zdaniem koncepcji wykonania nawierzchni asfaltowej. Ulica Górnica, będąca drogą gruntową, ma nietypowy układ. Składa się z dwóch równoległych odcinków jezdni przedzielonych pasem zieleni. Zlokalizowane po obu stronach drogi domki jednorodzinne tworzą niewielką dzielnicę willową. Wiosną tego roku odbyło się spotkanie z mieszkańcami tej ulicy, na którym - jak nas poinformowali zainteresowani - uzgodniono m.in., że naprawa nawierzchni rozpocznie się od zaasfaltowania jednego pasa drogi. Koncepcja ta została wówczas zaakceptowana.

Tymczasem działania praktyczne są zgoła odmienne. Zakres przewidywanej naprawy (I etap) ma objąć połowę drogi - podzielonej jednak nie wzdłuż, a w poprzek. I to m.in.kwestionują zainteresowani mieszkańcy.

Oto treść pisma mieszkańców ulicy Górnicej:

Burmistrz Miasta Lubania

W związku z zamierzonym wykonaniem nawierzchni asfaltowej na ulicy Górnicej w Lubaniu, zostaliśmy poinformowani przez pracowników Urzędu Miasta - Wydział Architektury, że prace zostaną wykonane na części ulicy, tzn. od nr 1 do jej połowy długości, a pozostała część będzie zrealizowana w 1996 r.

Mieszkańcy pozostałej części ulicy proszą o przeprowadzenie losowania, które to rozstrzygnie zaistniały spór, powstały wskutek podjęcia decyzji (za biurka) o pierwszeństwie wykonania dywanika asfaltowego w sposób inny niż wcześniej ustalono.

Mieszkańców tej części ulicy reprezentować będzie Pan Arkadiusz Janoszek zam.Lubań ul.Górnica 20.

Prosimy o pozytywne rozpatrzenie.

Z poważaniem
mieszkańcy ulicy

Do wiadomości:

1. "Ziemia Lubańska"
2. Studio "S"

Pod dokumentem podpisało się 25 mieszkańców ulicy Górnicej.

Polemiki

W ostatnim numerze "Przeglądu Lubańskiego" ukazał się artykuł p.Arkaadiusza Stowińskiego pt."Kultura "na pudle", czyli król jest nagi." Publikacja ta koncentruje się na stanie i poziomie lubańskiej kultury, a jej bazę źródłową stanowią głównie ankiety przeprowadzone wśród uczniów ZSZ Nr 2 w Lubaniu. Nie zabrakło oczywiście osobistych przemyśleń autora, który wykazał się iście rewolucyjnym krytycyzmem. Do stało się więc wszystkim. Czy słusznie - to już inna sprawa. Zasadne jest chyba jednak postawienie na marginesie takich oto pytań: "Co sam autor jako radny zrobił w tej dziedzinie?" albo "W jaki sposób jako nauczyciel przybliżył uczniom działalność różnych placówek kulturalnych naszego miasta?" Ale do rzeczy. Nie twierdząc, że w lubańskiej kulturze jest bardzo dobrze, na pewno każdy z nas ma w tej dziedzinie osobiste doświadczenia. Prawo do własnej opinii szanuję. Trudno jednak się zgodzić przede wszy-

stkim z samą metodologią ujęcia tematu. W artykule mamy do czynienia z istnym pomieszaniem pojęć, co wypacza ocenę. Otóż postawienie w jednym rzędzie jako instytucje kulturotwórcze: Muzeum, Dom Kultury, Szkołę Muzyczną i Archiwum Państwowe jest nieporozumieniem. Jak porównywać tak różne placówki? Chciałabym wierzyć, że wynika to tylko z braku wiedzy w tej dziedzinie, a nie ze złej woli. Przypominam więc ku oświeceniu, że archiwum to instytucja państwowa powołana w celu gromadzenia, opracowywania i udostępniania materiałów aktowych (patrz: Ustawa z 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwaliach). Taka jest istota tej placówki i o tym trzeba pamiętać. I druga sprawa. Uczniowie szkół średnich (zwłaszcza zawodowych) nie muszą być w archiwum, ponieważ z ich programu nauczania to nie wynika, a zresztą akta im udostępniane są tylko w wyjątkowych sytuacjach. Skąd zatem mają czerpać wiedzę

o funkcjonowaniu takiej specyficznej placówki? I pytanie zasadnicze: Jaką realną wartość mają ich opinie w tej sferze? Pozostawiam te wątpliwości autorowi i przypominam, że mimo wszystko archiwum nasze było i jest organizatorem wielu imprez kulturalnych. W roku ubiegłym wspólnie z Muzeum Regionalnym zorganizowaliśmy wystawę pt."Lubań w archiwaliach". W roku bieżącym odbyło się spotkanie z nauczycielami nauczania początkowego, symposium naukowe pt."Pogranicze śląsko-łubuskie w dziejach" z udziałem znakomych gości, a ostatnio forum lokalnych mass mediów z Lubania i Bolesławca.

Pracownicy Archiwum od dawna propagują wiedzę historyczną na łamach lokalnej prasy. Ale rozumiem, że dla autora wspomnianego na wstępie artykułu, kultura to tylko: występy artystów cyrkowych, grup rockowych i całonocne dyskoteki.

Barbara Grzybek
AP Lubań

Bliżej do pieców?

przede wszystkim mu i miał.

Mimo że mieszkańcy ogrzewają swoje mieszkania węglem, wcale nie cieszą się z tego uciążliwego sąsiedztwa. Doskonale pamiętają, jak przed kilku laty niemalże przez całą dobę zakłócała im spokój ciągle pracująca ładowarka, a

okna wymagały mycia o wiele częściej, niż w innych regionach miasta.

Czy gdzieś tu nie zapodziały się przepisy ochrony środowiska? Co o tym sądzi PKP, jako właściciel terenu?

Regina

Echa publikacji

W odpowiedzi na artykuł zamieszczony w "Ziemi Lubańskiej" Nr 13/33/ z dnia 10 sierpnia 1995 pt."Zatابلowany Lubań". Wydział Techniczno Inwestycyjny Urzędu Miasta w Lubaniu informuje, że:

1. Znaki "Droga wewnętrzna" są znakami nowymi, które zostały wprowadzone do stosowania na drogach na podstawie rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Spraw Wewnętrznych z dnia 11 stycznia 1993 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych.

2. Oznaczenie drogi "Droga wewnętrzna" podaje również nazwę zarządcy terenu. Na jej odwrocie, a więc po lewej stronie drogi, znajduje się "Koniec drogi wewnętrznej". Na terenie osiedla można spotkać inne tablice zwane "porządkowymi", również w kształcie białych prostokątów, na których są umieszczane znaki stosowane na drogach publicznych, np. zabraniające wjazdu określonego rodzaju pojazdów, ograniczające prędkość lub zabraniające postoju. Jeżeli w/w znaki umieszczane są łącznie z tablicą "Droga wewnętrzna" to obowiązują na całym terenie, a więc do znaku koniec "Drogi wewnętrznej".

Na drogach wewnętrznych ruch pojazdów jest podporządkowany ruchowi pieszemu, a więc kierujący ma podczas jazdy zachować szczególną ostroż-

ność i ustępować pieszym. Z kolei pieszy ma zachować ostrożność i nie wchodzić na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem oraz spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność.

Na drogach wewnętrznych zabronione jest:

- utrzymywanie silnika na obrotach w czasie postoju pojazdu przez okres przekraczający minutę,
- parkowanie w taki sposób, aby tył pojazdu był skierowany

w stronę okien budynku, chyba że tablice porządkowe wskazują inaczej.

3. Znaki "Droga wewnętrzna" zostały ustawione na wnioski radnych, które były wynikiem spotkań z wyborcami.

Ustawienie znaku jest również formą zaoszczędzenia pieniędzy przez Urząd Miasta, gdyż nie występuje wtedy konieczność powtarzania znaków na każdym skrzyżowaniu znajdującym się na danym osiedlu.

PHU "ATAGRA"
Lubań, ul. Tkacka 14
(przy postoju bagażówek)

Prowadzi skup:

- * złomu,
- * metali nieżelaznych,
- * makulatury.

■ ■ ■ ■ ■ ■ ■ ■ **ATRAKCYJNE CENY!**

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00-16.00
w soboty w godz. 8.00-14.00

STOISKA HANDLOWE
"GRAFIO"
U. Trzcińska
WDH LUBAŃ
ul. Tkacka

ZABAWKI

I piętro D.H.

- * klocki
- * puzzle
- * gry planszowe
- * pluszaki
- * plastikowe modele do sklejania

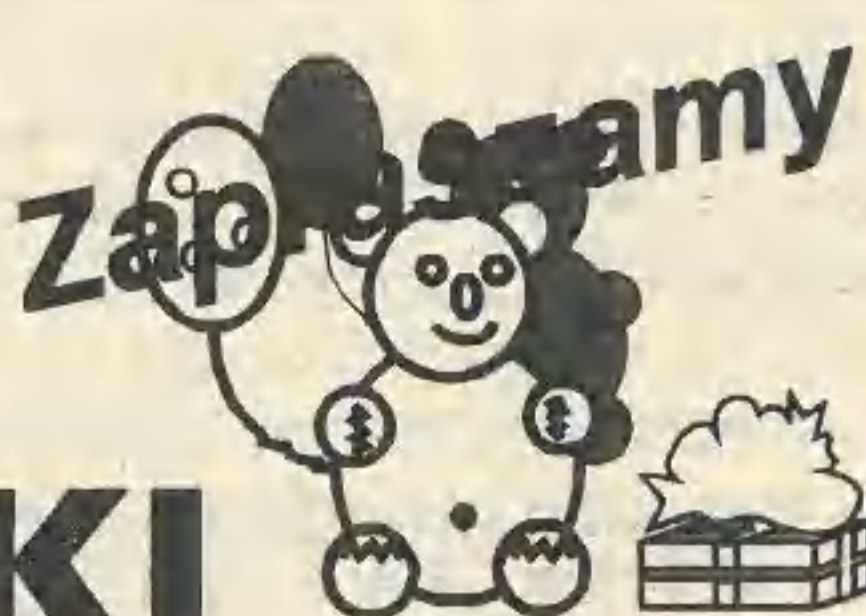
* * *



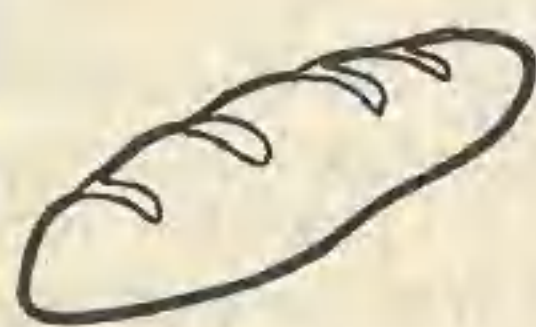
ART.SZKOLNE

PAPIERNICZE I BIUROWE

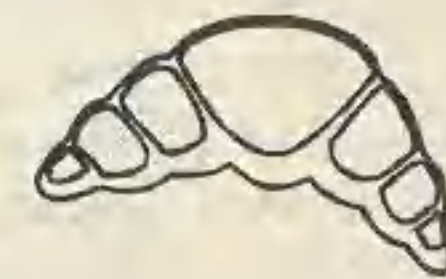
parter D.H.



ŚWIEŻE I ZDROWE PIECZYWO!



Oferujemy do sprzedaży:



* Piekarnia - ul. Mikołaja - chleb, bułki zwykłe, kajzerki, obwarzanki, bułka tarta itd.

* Piekarnia - ul. Zawidowska - chleb, bułki zwykłe, chleb "Smyk", chleb żytni itd.

* Piekarnia - ul. Rzemieślnicza - chleb, bułki zwykłe, chleb żytni z dodatkami, kajzerki, obwarzanki itd.

**Blizsze informacje na temat współpracy
można uzyskać pod nr tel.29-66.**

AUTO-SZYBY

56482 wew.29

**SPRZEDAŻ
MONTAŻ**

**DO WSZYSTKICH
RODZAJÓW AUT**



ZGORZELEC ul. Lubańska 1b

BIURO PODRÓŻY "GROMADA"

59-800 Zgorzelec, ul. Warszawska 1/214
tel. 0797/52256, tel/fax. 0797/56830
II piętro

URLOP 1995

- * 14 dni TUNEZJA /samolot/wyżywienie/hotel/. Cena: 1.417 zł.
- * 14 dni MAJORKA /samolot/wyżywienie/hotel/. Cena: 1.620 zł.

WYCIECZKI

- * 7 dni WŁOCHY /autokar zachodni/wyżywienie/hotel/. Cena: 683 zł.
- * 6 dni PARYŻ /autokar zachodni/wyżywienie/hotel/. Cena: 495 zł.
- * 6 dni PIELGRZYMKA/PARYŻ/LURDES /autokar zachodni/wyżywienie/hotel/ Termin: 26.09-04.10.95. Cena: 795 zł.

Ponadto oferujemy:

- bilety autokarowe na przejazd do Niemiec, Belgii, Holandii, Danii, Włoch, Anglii, Norwegii, Grecji, Bułgarii, Austrii, Węgier, Szwajcarii,
- bilety lotnicze 80 linii,
- wizy pracownicze do Niemiec,
- organizujemy grupowe wycieczki lub pielgrzymki do Włoch.

PODRÓŻUJ Z "GROMADĄ" - ZAPRASZAMY!

"ROYAL"

Sklep Fotograficzny w Lubaniu, ul. Grunwaldzka 2/3

poleca:

- * popularne aparaty fotograficzne
- * filmy
- * albumy
- * ramki o różnej wielkości
- * baterie

Sklep czynny pn.-pt. w godz. 9-17, sob. 9-14
Zapraszamy!

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

LADY, REGAŁY, URZĄDZENIA CHŁODNICZE
WAGI, KASY, METKOWNICE

raty, leasing

KaMaG

Jelenia Góra,

ul. Wojska Polskiego 15,

tel. 242-92

Firma Handlowa "MÓZAIKA"

Lubań, ul. Spółdzielcza 12, tel. 21-57

(w bramie Hurtowni PHS, naprzeciw apteki)

oferuje szeroki asortyment materiałów:

- * płytki ceramiczne ściennie i podłogowe "Opoczno",
- * płytki ściennie i podłogowe - import z Hiszpanii,
- * kleje i fugi,
- * narzędzia do układania płytek,
- * listwy wykończeniowe do płytek

Przy zakupach hurtowych udzielamy 5% rabatu.

**Zapraszamy codziennie w godz. od 10.00 do 17.00,
w soboty w godz. od 10.00 do 14.00**

Reklama w **ZIEMIA LUBAŃSKA**, to klucz do sukcesu Twojej firmy!

CZYTAJ NAS MIESZKAŃCY 8 GMIN !!!

1 cm kw. tylko 40 gr
(5 powtórzeń -10% bonifikaty)



Tegoroczne, kończące się już wakacje zaliczymy z pewnością do udanych. Pogoda dopisywała przez całe minione dwa miesiące. Większość czasu wolnego, weekendy, urlopy spędzaliśmy nad wodą. Organizatorzy letniego wypoczynku dwoili się i troili, aby dodatkowo uprzyjemnić nam pobyt na terenie ośrodków wypoczynkowych.

Do niewątpliwych atrakcji tegorocznego lata zaliczyć należy imprezę rekreacyjną zorganizowaną przez lubański MOSiR na terenie Ośrodka Wypoczynkowego "Rajsko" w Bożkowicach. Przeprowadzono tam wybory "Miss Mokrego Podkoshulka". Ten rodzaj oceny piękna kobiecego ciała, przyprowadzony szczyptą subtelnego erotyzmu, w ostatnim czasie cieszy się dużą popularnością. W całej tej plażowej zabawie nie ma nic nieprzyzwoitego. Wręcz przeciwnie - kobieta i woda tworzą przepiękną

Kobieta i woda, czyli wybory MISS Mokrego Podkoshulka

kompozycję, w efekcie której powstaje niezwykle estetyka.

Bożkowickie wybory wygrała lubianka - Joanna Babicka, wyprzedzając Agnieszkę Prześlakowską z Lubomierza i Joannę Chmielowiec z

go zastanowienia, trochę za namową koleżanki z pracy.

- Usłyszałam komunikat o tej zabawie na lubańskim basenie, podczas imprezy rekreacyjnej, i postanowiłam spróbować - zwierza się Asia. - Proszę



Lubania. Laureatka pokonała swoje rywalki, zdobywając największą ilość punktów. Jej wdzięk, uroda i... "mokry podkoshulek" podobał się najbardziej jurorom i licznie zgromadzonej na plaży publiczności.

Z laureatką spotkaliśmy się po dwóch tygodniach, aby zapytać o wrażenia. Chcieliśmy także bliżej poznać naszą Miss.

Joasia Babicka, to uroczą, pełną wdzięku 19-latkę. Po ukończeniu lubańskiej szkoły handlowej pracowała w kilku różnych miejscach jako ekspedientka. Ostatnio w barze na basenie, ale po jego zamknięciu jest bez pracy. Nie przejmuje się tym jednak, ponieważ wraz z przyjaciółką ma już kolejne obiecujące plany. O udziale w wyborach zdecydowała bez głębsze-

mi wybaczyć nieskromność, ale od razu byłam pewna, że wygram. Być może ta wiara skłoniła mnie do udziału w tych wyborach.

W tego typu konkursie startowała po raz pierwszy. Nigdy dotąd nie słyszała o organizowaniu takich eliminacji. Ale teraz już będzie w nich uczestniczyła.

- To wspaniała zabawa - zapewnia z uśmiechem. - Namawiałam do udziału swoje koleżanki, ale one wstydziły się. Teraz żałują.

Od tamtego dnia jest rozpoznawana na ulicach. Przechodnie oglądają się za nią, uśmiechają się, pozdrawiają. Kiedyś idąc przez miasto, została zaczepiona przez grupę młodych ludzi, którzy gratulowali jej wyboru i bili brawo.

- To było takie trochę krępujące, ale przyznam, że bardzo miłe - komentuje Asia. - Spotykam się także z innymi reakcjami. Niektóre z koleżanek spoglądają na mnie z niewyraźną miną. Jakby miały do mnie pretensje. Tylko nie wiem, o co. To wszystko, to przecież fajna zabawa.

Co na to rodzina? - O moim zamiarze udziału w konkursie nie po-

wiedziałam najbliższym - wyjaśnia Joanna. - Dopiero po powrocie do domu - z szarfą i nagrodą wszystko wyszło na jaw. Mama była zaskoczona, ale... szczęśliwa. Cieszyła się wraz ze mną i moim rodzeństwem.

Zapytana o reakcję jej chłopca, wyznała: "Nie mam swojego chłopaka, mam tylko kolegów. Choć... jest ktoś taki, na kim mi zależy. On chyba nawet o tym nie wie. Poznałam go niedawno, tego lata... ma na imię Zbyszek. Jeśli można, chciałabym przy tej okazji pozdrawić go serdecznie. Mam cichą nadzieję, że teraz już domyśli się wszystkiego."

Tekst i zdjęcia: kik



Radogoszcz 16 sierpnia

Wróciliśmy ze Światowego Zlotu Harcerstwa Polskiego w Zegrzu, który odbył się po 60 latach od pierwszego historycznego spotkania tego typu w Spale. Po całorocznej, wyjątkowej pracy zostaliśmy zakwalifikowani, trzymając nominację złotową. Reprezentowaliśmy tam harcerstwo Ziemi Lubańskiej i Łużyckiej. Zlot w Zegrzu był dla nas wielkim przeżyciem. Wśród prawie 6.000 harcerzy nie zabrakło i lubańskich. Program zlotu dawał bogate możliwości poznania innych drużyn, ich pracy i specjalności.

Miasteczko zlotowe zorganizowano w gniazda. Nasze dolnośląskie nazywało się "Piastowski Gród" i tak je urządziliśmy. Mieszkaliśmy w podobozie "Bohrzanie". Atrakcją dla całego zlotu były nasze maskotki - kozy Jacek i Agatka. Jacek, chodząc samopas budził nas wcześniej rano dzwonczkiem. Składał nam częste wizyty, bo mieliśmy dla niego zawsze różne smakołyki. Jako mieszkańcy "Piastowskiego grodu" jeszcze w domach przygotowaliśmy słowiańskie stroje i spektakl "Trzy zjawy zamku Czocha", które zaprezentowaliśmy w czasie Jarmarku Słowiańskiego. Piosenkę o Lubaniu zaśpiewaliśmy też, a jakże.

Dwa tygodnie to za mało, byśmy mogli wszędzie być, wszystko zobaczyć i we wszystkich zadaniach programowych uczestniczyć, choć wierni swojej nazwie, włożyliśmy się dopóki chciały nosić nas nogi.

Nauczyliśmy się budować urządzenia obozowe bez gwoździ, mieliśmy swoją kawiarenkę i łazienkę, co nie było blachą sprawą przy mieszkaniu na "Saharze" - upał i piach, piach i upał.

Nasza kronika zlotowa "pęka" od

Lato pod znakiem szarej lilijki



wpisów i autografów znanych osobistości ze świata polityki, kultury i ruchu harcerskiego.

Jesteśmy wyznawcami czynnego wypoczynku, który i bawi, ale też i uczy. Zdobyliśmy Oznakę Kamiańskiej Służby, wykazując się wiedzą o pszczołach i pszczelarstwie, Warszawską Oznakę Turystyczną, II i IV miejsce w wyprawie patrolowej "Szlakiem Pamięci" w Kampinosie. Przewędrowaliśmy wiele kilometrów po Warszawie, Zegrzu i Puszczy Kampinowskiej, a i miasteczko zlotowe wymagało sprawnych nóg. Za to teraz żadna odległość nam nie strasza. Dzień służbowy był próbą sprawności i zdyscyplinowania. Warty, porządek na terenie i służba w kuchni. Nikt nie posiedział. Wszystko musiało być zrobione dobrze, tym bardziej,

że oceniali nas nie tylko obcy, ale nasi przyjaciele z Jednostki Wojskowej w Sieradzu, dzięki którym jedzenia nam nie brakowało. Nic zatem dziwnego, że na wyprawę do Kampinosu dostaliśmy od nich samochód na cały dzień.

Każdy dzień dostarczał nam nowych przeżyć. Wędrówki Traktem Królewskim po Warszawie, panorama Warszawy z najwyższego piętra Pałacu Kultury, apele zlotowe i Uroczysty Apel na Placu J. Piłsudskiego, wizyta premiera Oleksego w naszym gnieździe, fantastyczne fajerwerki, występy "Gawędy" i "Słonecznych", jazda na koniach, wspólne zabawy z najweselszą drużyną skautową z Francji, koncert promenadowy orkiestry harcerskiej tylko dla naszego gniazda, spotkanie z polskimi India-

nami, obecność na letniej premierze w Teatrze Muzycznym "Roma" u Bogusława Kaczyńskiego - trochę nas oszłomiły wspaniałe toalety pań i panów, zapach eleganckich perfum, a my, w zakurzonych mundurach, spoceni i zziębnięci; i nagle - serdeczne słowa pana Bogusława i Barbary Wachowicz, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki przemieniły nas w najważniejszych gości, a potem już tylko bajkowy świat "Błękitnego zamku". Z radością powitaliśmy naszych kochanych druhów - seniorów: dh Budrewicz, Kowalik, Anioła i Brzozowskiego. Wielką niespodziankę sprawił nam też plk. Iwanowski.

Tam w Zegrzu zdobyliśmy nie tylko nowe doświadczenia, ale poczuliśmy w pełni siłę i potęgę naszej harcerskiej rodziny.

Jeszcze długo, długo będziemy opowiadać i wspominać nasz pobyt na Światowym Zlocie.

Z ognioobraniem ze zlotowej warty przywieźliśmy świece, wszystkich promień przekazujemy wszystkim harcerzom Ziemi Lubańskiej i Łużyckiej, przyjaciółom i dobroczyńcom, i wszystkim mieszkańcom naszego pięknego regionu.

Słowa podziękowania kierujemy do naszych wiernych przyjaciół, dzięki którym mogliśmy dobrze zorganizować nasz wyjazd, urządzić obozowisko i ogólnie reprezentować naszą Lubańską Ziemię, tj. do Zarządu Gminy Lubań, Rady Miasta Lubań, Instruktorów Hufca Lubań, Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej w Lubaniu, Rodziców i Mieszkańców Radogoszczy. Z harcerskim pozdrowieniem "CZUWAJ" 40 DH "Włóczykije" z Radogoszczy.

(iw)

Bądź dobra(y) dla siebie po urlopie

Lato wpłynęło na spowolnienie tempa życia. Czujemy się bardziej wypoczęci, zrelaksowani. Należałoby zatem podtrzymać kondycję psychiczną i dobre samopoczucie. Dlatego proponujemy:

Codziennie

Po usłyszeniu dzwonka budzika nie wyskakuj z łóżka. Podaruj sobie pięć minut, aby leniwie się porządkować. Leżąc na wznak, wyciągnij daleko przed siebie najpierw lewą rękę, potem prawą, tak jak koty wyciągają łapy. I jeszcze raz - najpierw lewą, potem prawą. To samo uczyn z nogami: wyciągnij lewą i prawą nogę. Zwin się w kłębek na lewym boku, "rozciągnij się", wyciągnij ręce za głowę. Powtórz "kocią pozycję" na prawym boku. Na pewno wstaniesz rozbudzona, rześka. Lepiej zacząć dzień.

Raz w tygodniu

Wybierz się z rodziną, przyjaciółmi na kilkugodzinną łazę po lesie, na grzyby, zioła, a nawet bez celu. Ot tak, aby się dotlenić, nacieszyć oczy barwami jesieni. Jeśli coś przeszkodzi w zorganizowaniu wycieczki, nie rezygnuj z wyjścia z domu, choćby na dłuższy spacer po parku. Minie zmęczenie, ból głowy.

Raz w miesiącu

Zorganizuj spotkanie w zaprzyjaźnionym gronie. Podczas takiego party - z drobnym ale smacznym jedzonkiem - można powspominać, porobić plany na przyszłe wakacje. Nie dyskutować o polityce, ani o biznesie. Pobyć po prostu na luzie.

tk

Dożynkowe świętowanie



Gościszowskie dożynki zorganizowano w uroczym, pełnym pomników przyrody, parku, obok ruin dawnego pałacu. Inicjatorami całego przedsięwzięcia byli miejscowi rolnicy, którzy na swoje żniwne świętowanie zaprosili mieszkańców okolicznych wiosek. Wśród tych osób znajdował się także gospodarz gminy, burmistrz Nowogrodzka Edward Szczurbiński, jak również starosta z czeskich Kunratic, p. František Vratny.

Uroczystości rozpoczęły się wczesnym przedpołudniem. Początkowym akcentem był międzynarodowy mini-turniej piłkarski z udziałem czeskiej drużyny "Sokol" Kunratic, niemieckiej ekipy z Friedersdorfu oraz dwóch polskich zespołów: LZS Rzasiny i LZS Gościszów. Finał zawodów, który odbył się w godzinach popołudniowych wygrali, gorąco dopingowani, miejscowi piłkarze - z LZS Gościszów.

Na dożynkowe uroczystości przybyły barwne, ubrane w stroje ludowe, delegacje z Radostawia, Ocic i Mściszowa, które przywiozły z sobą przepiękne dożynkowe wieńce. Podobny przygotowali również gospodarze. W południe odprawiona została uroczysta msza święta, podczas której, zgodnie z odwiecznym zwyczajem, zostały one poświęcone.

Po uroczystościach kościelnych ten niezwykle ludowy festyn rozpoczął się na dobre. W parku, obok boiska, na przygotowanej estradzie prezentowały się zespoły śpiewacze i kapele. A było czego posłuchać. Na tym terenie działa wiele wspólnych, cieszących się dużym uznaniem w kraju, zespołów ludowych jak: Gościszowianki, zespół śpiewaczy z Radostawia, zespół i kapela z Milikowa, a także zaproszona na uroczystości kapela podwórkowa z Gryfowa Śl.

Przy ustawionych wokół estrady stołach zasiadli uczestnicy dożynek. Słuchając występów, degustowali przygotowane przez poszczególne Kola Gospodyń Wiejskich... prawdziwe cuda kulinarne. Jadła było tyle, że każdy mógł spróbować jakiegoś przysmaku. Na szczególne słowa uznania zasługiwała "pieczeniś", będąca prawdziwym rarytasem, wyśmienicie przyrządzonym przez tutejsze gospodynie. A trzeba mieszcuchom wiedzieć, że smakuje ona szczególnie podczas tego typu plenerowych imprez, przy akompaniamencie ludowych muzyków. Na dożynkowy festyn przybyły całe rodziny z wiosek okolicznych miejscowości. Kilka dziesiąt straganów kusilo swą niezwykle barwną, jarmarczno ofertą. Słodczyce, zabawki, bibeloty, kolorowe baloniki... przyciągały najbardziej obojętnych. Dużym powodzeniem cieszyły się punkty oferujące wspaniałe złociste napoje z pianką. Zachwycając się jego smakiem rolnicy wymieniali opinie na temat tegorocznych zbiorów. W większości były to słowa zadowolenia. Plony były zdecydowanie większe od ubiegłorocznych. Tak było do późnych godzin wieczornych.

To była wspaniała impreza. Dawno czegoś takiego nie widziałem. I choć dożynkowa tradycja w ostatnich latach jakby straciła na popularności, to, na szczęście, jej gościszowskie wydanie nadal pełne jest dawnego uroku. Godna uznania organizacja, ogromny wkład pracy... za to wszystkim należą się słowa uznania. Sporo tym zasługi radnego gminy Nowogrodzka p. Witolda Pleśniaka, Gminnego Ośrodka Kultury w Nowogrodzku oraz wielu gościszowskich społeczników.

(kik)



Zapowiedzi filmowe

Kino "Wawel" w Lubaniu poleca:
* **NOWY KOSZMAR WESA CRAVENA**
- USA '94, od lat 15, seanse 9,10,09., godz. 17.00.

Film grozy, siódma część klasycznego horroru sprzed 10 lat. Mroząca krew w żyłach historia z demonem Freddyem Kruegerem (ROBERT ENGLUND), który przechodzi ze świata fikcji w realny wymiar, uniemożliwiając pracę ekipie filmowej. Film przerażający, zabawny i mądry - najlepsza część tego cyklu.

* **"PRET - A - PORTER"** - USA '94, od lat 15, seanse 9,10,09., godz. 19.00.

Głośna satyra obyczajowa ROBERTA ALTMANA ("M.A.S.H.", "Nashville", "Gracj"). Tytuł oznacza pokazy mody od-

bywające się przez tydzień w Paryżu 2 razy do roku. Film odsłania życie 30 osób - projektantów mody, dziennikarzy, fotografików, modelek - podczas pokazów jesienno-zimowej kolekcji. Za kulisami panuje prawdziwy show nasycony plotkami, pełen rywalizacji, zdrady i seksu. Kryminalna intryga prowadzi do morderstwa. Obok wielu gwiazd m.in. SOPHIA LOREN, MARCELLO MASTROIANNI, KIM BASINGER, JULIA ROBERTS i nasza KASIA FIGURA!

* **"KONGO"** - USA '95, od lat 15, seanse 12,14,16,17,09., godz. 17.00 i 19.00.

Sensacyjno-przygodowy film akcji w reż. FRANKA MARSHALLA ("Pajaki", "Alive-dramat w Andach") na podstawie

powieści MICHAELA CRICHTONA ("Jurassic Park"). Grupa amerykańskich naukowców zostaje uwięziona w Afryce przez inteligentne i bardzo niebezpieczne goryle. Egzotyczna sceneria służy za tło konfliktu praw natury i ludzkiej zachłanności.

...

W drugiej połowie września dla szkół podstawowych (klasy starsze) najnowsza wersja przygód owczarka collie: "LASSIE" - USA '94. Lektura klasy VI-tej oraz indywidualnie i dla szkół średnich niezwykle film religijny o zakonnicach, jednej z najbardziej znanych na świecie Polek, "FAUSTYNA" - Polska '94.

Program imprez z okazji 15-lecia utworzenia NSZZ "Solidarność" w Lubaniu

* Niedziela - 3 września

Uroczysta msza św. koncelebrowana w kościele św. Jakuba - Osiedle Piastów, godz. 12.30 z udziałem orkiestry Straży Granicznej i pocztów sztandarowych komisji zakładowych. Teatrzyk Klubu Małego Dziecka przedstawi inscenizację o św. Katarzynie.

* Poniedziałek - 4 września

Wystawa pamiątek z okresu powstania NSZZ "Solidarność" - sala MKK przy pl. Strażackim 5. Otwarcie o godz. 12.00. Zwiedzanie wystawy w godz. od 12.00 do 16.00 - wstęp wolny. Wystawa czynna do 8 września.

* Wtorek - 5 września

II Bieg zakładowo-uliczny na dystansie 2300 m, godz. 10.00-11.00. Start i meta na terenie ZNTK.

* Czwartek - 7 września

Festyn przy Ratuszu Miejskim - godz. 16.00 - 18.00.

W programie:

- występ kapeli podwórkowej,
 - loteria fantowa,
 - konkurs wiedzy o NSZZ "Solidarność",
 - rzuty lotką i "ringo" do tarczy - dla dzieci,
 - propagowanie idei NSZZ "Solidarność" - ulotki.
- Dla zwycięzców atrakcyjne nagrody.

PRZYJDŹ, ZOBACZ, WEŹ UDZIAŁ!

Miejska Biblioteka Publiczna w Lubaniu

poleca we wrześniu:

Wystawki okolicznościowe

* Wybuch II Wojny Światowej - Wypożyczalnia dla Dorosłych, Filia Nr 1,2,4.

* 25 rocznica śmierci Jana Izzydora Sztaudyngera - Wypożyczalnia dla Dorosłych.

* 40 rocznica śmierci Lucyny Krzemienieckiej - Oddział dla Dzieci, Filia Nr 1,2.

* Rocznicą śmierci Zbigniewa Nienackiego - Filia Nr 1,2,3,4.

...

* 21 września, g. 12.00 - spotkanie z kombatanem - "Wspomnienia z okresu wojny" - Wypożyczalnia dla Dorosłych Rynek-Ratusz.

* 22 września, g. 14.00 - konkurs rysunkowy - "Ilustrujemy książki Lucyny Krzemienieckiej" - Oddział dla Dzieci Rynek-Ratusz.

* 27 września, g. 10.30 - lekcja biblioteczna, "Zostajemy czytelnikami MBP Filii Nr 3" - Filia Nr 3 Osiedle Piast.

49-99 - znówu czynny!

Po dwóch miesiącach wakacyjnej przerwy z dniem 1 września wznowia swoją działalność lubański telefon zaufania - zwany "Twoim Telefonem". Przypomnijmy, że idea powołania takiej instytucji zrodziła się wiosną ubiegłego roku, a od 1 czerwca 1994 r. rozpoczęto regularne dyżury. Przy telefonie zasiadli ludzie różnych profesji. Są wśród nich m.in. kuratorzy sądowi, lekarze, pedagodzy. W okresie rocznej działalności odbyło 312 dyżurów, podczas których przyjęto 309 telefonów. Wachlarz problemów, który sygnalizowali rozmówcy, był bardzo szeroki i dotyczył wszystkich sfer życia społecznego. O wsparcie, poradę zwracali się osoby w różnym wieku, od naj-

młodszych 7-, 8-latków do ludzi starszych w wieku 60-70 lat. W wielu przypadkach "Twój Telefon" stawał się, ostatnią z dostrzeganych, pomocną dłoń, pomagał w podjęciu jeszcze jednej próby rozwiązania życiowych problemów. Takie, choćby nieliczne, przypadki skutecznego wsparcia potrzebujących, przekonują o potrzebie prowadzenia tego typu działalności, dają siłę tym, którzy poświęcając swój wolny czas próbują pomagać innym.

Dyżury przy telefonie Nr 49-99 pełnione są: w godzinach przedpołudniowych w każdy poniedziałek i piątek od godz. 10.00 do 13.00 oraz po południu w każdy poniedziałek, środę i piątek w godzinach od 16.00 do 19.00.

NIE POZOSTAWAJ ZE SWOIMI PROBLEMAMI SAM!

DZWOŃ 49-99!

Ogłoszenia drobne

* Kupię skrzynię biegów do samochodu VW Pasat, 1,6 Diesel. Wiadomość: Lubań tel. 56-14.

* Poszukuję mieszkanie do wynajęcia: co najmniej jeden pokój, kuchnia, łazienka. Na wiadomość czekam pod lubańskim numerem telefonu 31-38 w godz. 8.00-18.00. Sprawa pilna.

* Sprzedam tanio używany piec co żeliwny "Camino" - pow. grzew. 1 m kw. Wiadomość: Lubań, tel. 27-27 po g. 16.00.

* Sprzedam psa rasy rotweiler - 7 miesięcy. Telefon 33-94 do

godziny 18.00.

* Kupię będące w dobrym stanie koła drewniane opasane metalową obręczą od wozu konnego, o średnicy od 0,5 do 1 m. Wiadomość: Lubań, tel. 61-74.

* Wynajmę lub kupię 2-pokojowe mieszkanie na terenie Lubania, na dłuższy okres czasu. Wiadomość: Lubań, tel. służbowy 2584 w godz. 9.00-15.00.

...

Uwaga!

Ogłoszenia drobne zamieszczamy bezpłatnie!

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

POGOTOWIA

- Pogotowie Ratunkowe - 999
- Straż Pożarna - 998
- Policja - 997
- Pogotowie ciepłe - 993
- Pogotowie gazowe - 26-35
- Pogotowie sieci elektrycznej - 26-80

TELEFONY KIERUNKOWE

- Wrocław - 71
- Jelenia Góra - 75
- Zgorzelec - 78
- Gryfów Śl. - 13
- Leśna - 11
- Siekierzyn - 17
- Platerówka - 16
- Olszyna - 12

SŁUŻBA ZDROWIA

- Szpital Rejonowy - 20-52
- Przychodnia ZOZ ul. Okrzei 6 - 25-35

APTEKI

- ul. Łokietka 24 - 31-40
- ul. Spółdzielcza 9 - 20-79
- ul. Chrobrego 1 - 59-78
- ul. Tkacka - 31-67

WYMIANA WALUT

- Bank Pl. 3 Maja 16 - 20-23
- PKO ul. Bankowa 9b - 22-60

BANKI

- Bank Zachodni SA - 20-23
- Bank Spółdzielczy - 29-30
- Bank Gospodarki Żywnościowej - 20-76
- Bank PKO ul. Bankowa 9b - 22-60

POSTÓJ TAKSÓWEK

- ul. Żymierskiego - 26-26

POSTÓJ BAGAŻÓWEK

- ul. Graniczna - 40-64

SZKOŁY

- "ABOR" Szkoła Menedżerów - 22-72
- Liceum Ogólnokształcące - 28-85
- Zespół Szkół Ekonomicznych - 22-61
- Państwowa Szkoła Muzyczna - 28-91
- Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 - 25-30
- Zespół Szkół Zawodowych Nr 2 - 26-78
- Zespół Szkół Roln. - 15-70
- Biedzychowice - 29-50
- Szkoła Zaw. przy OFM Olszyna - 29-57
- Szkoła Podstawowa Nr 1 - 22-96
- Ośr. Szkolno-Wychowawczy - 23-71
- Szkoła Podstawowa Nr 3 - 23-95
- Szkoła Podstawowa Nr 4 - 22-32
- Szkoła Podstawowa Nr 5 - 26-67
- Szkoła Podstawowa Nr 6 - 22-18
- Szkoła Podstawowa Nr 7

INNE

- Informacja - 913
- Biuro napraw telefonów - 914
- Nadawanie telegramów - 905
- Zamawianie rozmów - 900
- Informacja kolejowa - 910
- Informacja PKS - 29-20
- Rada Miejska Lubania - 40-89
- Urząd Rejonowy Lubania - 20-11
- Urząd Miasta Lubania - 40-86
- Urząd Gminy Lubania - 30-27
- Urząd Miasta i Gminy Gryfów - 13-553
- Urząd Miasta i Gminy Leśna - 21-68
- Urząd Gminy Olszyna - 35-50
- Urząd Gminy Siekierzyn - 17-50
- Urząd Gminy Platerówka - 16-90
- Urząd Skarbowy Lubania - 40-48
- Delegatura Paszportów - 35-46
- Rejonowy Urząd Pracy - 25-48
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - 39-42
- Gminny Ośrodek Pomocy Społ. - 20-50
- ZUS O/Lubania - 33-12
- Telewizja KOMSAT - 33-86
- Telewizja STUDIO S - 46-08
- Miejski Dom Kultury - 27-72
- Biblioteka - 24-69
- USC - 22-58
- Muzeum - 32-13
- Kino "WAWEL" - 29-77
- MOSiR - 26-88
- Hotel MOSiR - 28-46
- Straż Miejska - 30-78
- PZU - 38-73
- PTTK Oddział Lubania - 24-23
- Dekanat Rzymsko-Katolicki - 45-85
- San.-Epid. Stacja Terenowa - 28-58
- Wodociągi - 22-13
- Mi. Dom Kultury - 27-49
- Telefon zaufania - 49-99



PRODUKCJA MONTAŻ

OKIEN I DRZWI PCV
zgodnie z życzeniem klienta

HÖRNER Spółka z o.o.
59-860 Gryfów Śl.
ul. Rzeczna 30 tel/fax (0-796-13)245

Wystawa czynna od godz. 8.00 do 17.00

SCHÜCO
INTERNATINAL
ŚWIADECTWO Nr 1073/94

POSZUKUJEMY AKWIZYTORÓW
OFERUJEMY KORZYSTNE ZAROBKI

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO

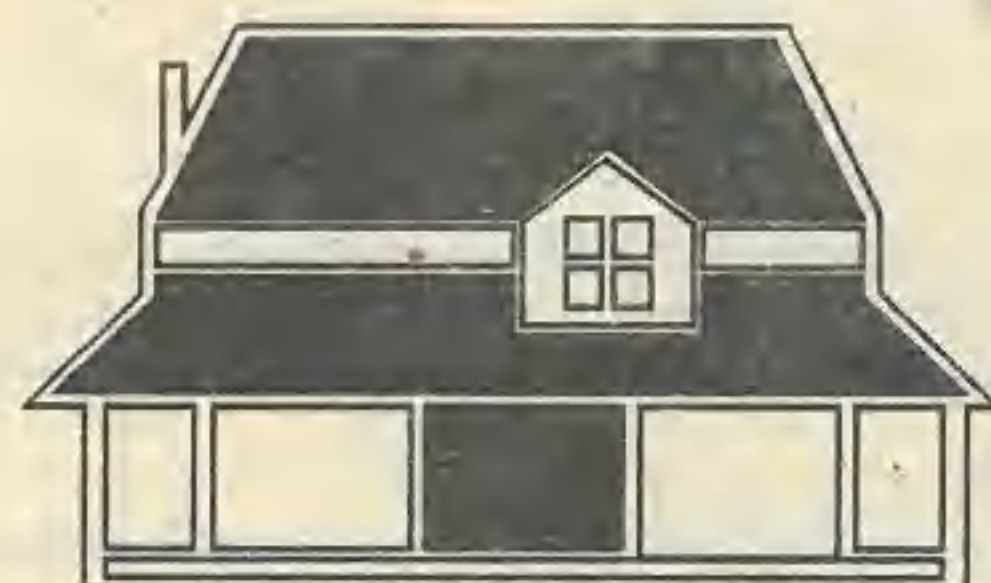
"ALMEX"ZGORZELEC UL. KOŚCIUSZKI 12A
wjazd od ulicy Okrzei
TEL. 564-64CZYNNA CODZIENNIE W GODZ. 7.00 - 16.00
W SOBOTY W GODZ. 7.00 - 14.00OFERUJEMY PO KONKURENCYJNYCH
CENACH BARDZO SZEROKI
ASORTYMENT TOWARÓW

- szkło gospodarcze i użytkowe (również na indywidualne zamówienia dla gastronomii)
- wyroby z plastiku w szerokim asortymencie (sztuczce)
- porcelanę dla gastronomii i dla potrzeb domowych
- torbki HDPE reklamowe, opakowania jednorazowe
- ceraty foliowe kolorowe
- szkło francuskie w cenie importera
- ręczniki papierowe, papier śniadaniowy, spożywcze, worki na śmieci
- wycieraczki sznurkowe, sznurkowo-szczotkarskie, wyroby szczotkarskie
- drobny sprzęt gosp. domowego, komplety łazienkowe itp.
- wyroby emaliowane, drabiny aluminiowe, szeroki wybór folii metalizowanych
- sztuczce renomowanej firmy POLWID
- meble ogrodowe, parasole, grille ogrodowe, tacki do grilla, węgiel drzewny, krzeselka dziecięce

ORAZ WIELE INNYCH TOWARÓW
NASZ ASORTYMENT ZAWIERA PONAD 2.500 POZYCJIPrzy płatności gotówką stosujemy upusty.
Dla stałych odbiorców korzystne terminy płatności.
Towar dowozimy własnym transportemZAPRASZAMY
ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓWZakład Materiałów Izolacyjnych
"JARIZOL" Sp. z o.o.Olszyna Lubańska
ul. Mickiewicza 1, tel. 12-317

Oferujemy w ciągłej sprzedaży:

- * masy hydroizolacyjne - do konserwacji fundamentów, pokryć dachowych, konserwacji płotów i parkanów,
- * kity kauczukowe stale plastyczne,
- * Fragum - do malowania pokryć dachowych takich jak dachówka cementowa, eternit,
- * papę izolacyjną i wierzchniego krycia,
- * gonty papowe.

Zapraszamy od poniedziałku do piątku
w godz. 7.00-14.00

WIEJSKI DOM HANDLOWY - LUBAŃ

...I TU KUPISZ
CIASTO OD CZERNIKA!Chcesz kafelki piękne mieć,
to do Gościszowa jedź!

CERTELES

59-732 GOŚCISZÓW
PŁYTKI CERAMICZNE
WSZELKIE RODZAJE:

- | | | |
|---------------|--------------------|-----------------------|
| * krajowe | * do wnętrz | * kleje do płytek |
| * importowane | * mrozoodporne | * masy do spoinowania |
| Hiszpania, | * we wszystkich | * wanny |
| Włochy, | klasach odporności | * umywalki |
| Czechy | na ścieranie | * kompakt |
| | * elewacyjne | |
| | * specjalne | |

HURT, DETAL
59-732 GOŚCISZÓW 177
Tel./Fax Bolesławiec Śl. 17092FILIA: 59-700 Bolesławiec
ul. II Armii W.P. tel 39-30Czynne
od poniedziałku do piątku
w godz. 10.00-18.00(wyjazd w kier. Zgorzelec)
czynna w godz. 9.00 - 17.00
w soboty 9.00 - 13.00

STOISKO ROWEROWE

Wiejski Dom Handlowy
Lubań ul. TkackaOferujemy w sprzedaży szeroki
asortyment rowerów sportowych
i akcesoriów.Przyjmujemy zamówienia na
profesjonalne części rowerowe
i rowery górskie, kolarskie szosowe,
trekingowe i triathlonowe.Oferujemy także własny serwis
i fachową poradę.

Prowadzimy sprzedaż ratelną.

Zapraszamy codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty w godz. 10.00-14.00

HAKI HOLOWNICZE

Zbigniew Terlecki

Montaż haków holowniczych
do samochodów osobowych
i dostawczych -
z 2-letnią gwarancją.59-813 Giebułtów 113 -
tel. 134-576HURTOWNIA
obuwia i odzieżyoferuje -
duży asortyment obuwia tekstylnego.

Import z Chin

Ceny najniższe w województwie.

59-800 Lubań
ul. Rybacka 1, tel. 33-93Zapraszamy codziennie w godz. 8.00-15.00
w soboty w godz. 8.00-12.00

Dolnośląskie podania ludowe wraz z komentarzem - cz.III

Podanie o olbrzymach

W okolicach Włosienia znajduje się niezwykle stara skała, nazwana w tradycji ludowej Ostrą Górą. O niej opowiada podanie.

Kiedy w Górnych Łużycach mieszkał jeszcze ród olbrzymów, wędrował chrześcijański kapłan przez świat. Wracając on z pielgrzymki z Ziemi Świętej i niósł skrzyneczkę świętych relikwii na nabożeństwo dla nielicznych w tym kraju chrześcijan.

Wtem spotkał go w okolicy, gdzie dzisiaj leży Włosień, dziki olbrzym, który szedł z biednego pobożnego pielgrzyma i zażądał od niego skrzyneczki, aby zrobić sobie pośmiewisko i zabawę z relikwiami świętego. Ale kapłan odpowiedział, że wolałby umrzeć, niż oddać świętości w ręce poganina.

- To możesz mieć - wykrzyknął olbrzym i zamachnął się swoją ogromną maczugą. Ale kapłan stał cierpliwie na miejscu, splótł ręce i modlił się żarliwie do Najświętszej Panienki. Wówczas spadła z nieba błyskawica, ziemia się rozstała i olbrzym zniknął z oczów pobożnego pielgrzyma. Ale maczuga olbrzyma nie zapadła się pod ziemię. Stoi ona jeszcze dzisiaj prosto nad jego potwornym grobem. Czasami tylko w nocy porusza się lekko jak drzewo kołysane wiatrem.

Podanie to jest godne uwagi z paru względów. Motywy plemie-

nia olbrzymów, którzy niegdyś zamieszkiwali ziemię nie są nowością w przekazie ludowym. Szczególnie reprezentatywne są dla nich Łużyce, chociaż spotykano je także w innych okolicach Śląska. Lud wierzył w nie, ponieważ nie mógł sobie wytłumaczyć winny sposób powstania gór lub połodowych samotnych skał, czy moren w środku płaskiego krajobrazu. Fantastyczne wyobrażenia o niezwykle silnym i wysokim rodzie ludzkim potwierdzały przypadkowe znaleziska kości nie znanych dotychczas rozmiarów, których pochodzenia nie potrafiono wyjaśnić, a które należały prawdopodobnie do prehistorycznych dinozaurów. Ród olbrzymów miał w wyobraźni ludu przenosić odłamki skalne z jednego miejsca w drugie, a nawet przesuwcać całe góry. Ta wiara połączona jest z przekazami o początkach chrześcijaństwa plemion zachodniosłowiańskich.

Skądinąd wiemy, że rzeczywistość we wczesnym chrześcijaństwie pamiętki z Ziemi Świętej, przede wszystkim członki świętych, miały szczególne znaczenie. Często nosiło się je z pietyzmem przy sobie. Tak postępowali w XI w. w krajach zachodnich pielgrzymi, którzy prowadzili dzieło nawracania wśród pogan, niezradko z narażeniem życia. Fakt, ten w połączeniu z powszechną wiarą w cuda mógł zaowocować

takim fantastycznym przekazem.

W innym podaniu, które ma prawdopodobnie młodszy rodowód na co bowiem wskazuje wzmianka o pastwie ewangelickim. Musiało powstać po reformacji, występuje również diabeł, ulubiony bohater wielu podań ludowych, który jako nosiciel złych cech, jest też czasami identyfikowany z byłymi olbrzymami.

Zakład o kamień obok Leśnej. Niedaleko Leśnej, w okolicy Góry Szubienicznej, widać piękną skałę kwarcową z ładnymi żyłkami, która nazywa się "Skałą o zakład" i leśnicy wiedzą dlaczego.

Żył kiedyś w Leśnej kaznodzieja, bardzo uczony i obyty mąż, który szczególnie o przyrodzie i jej tajemnicach wiedział więcej, niż można było się spodziewać po jego świętym urzędzie. Potrafił on również paktować z diabłem. Pewnego razu zrobił z nim zakład. Zły miał sprowadzić podczas mszy św. pewien kamień, który pastor widział w pewnym odległym kraju i przed jej zakończeniem położyć u drzwi kościoła. Ale diabeł nie zdążył tego zrobić, bo kiedy z kamieniem leciał w powietrze, usłyszał przy Górze Szubienicznej głosy dzwonów kościelnych. Był to znak, że msza dobiegła końca. Ze złości, że znów jakiś człowiek go przechytrzył, rzucił kamień na ziemię.

Maria Bagrij-Szapińska



Zarys dziejów gminy i miasta Leśna w latach 1945-50 - cz.I

Teren gminy Leśna zajęty został przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie w kwietniu 1945 roku. Po ważniejszych walkach z Niemcami na tym obszarze nie było. W ostatnim dniu działań wojennych, 8 maja, Niemcy wysadzili dwa żelazne mosty, wycofując się następnie w głąb Sudetów. W wyniku detonacji ucierpiał także sześć budynków, nadających się tylko do rozbiórki. Tej samej nocy artyleria sowiecka ostrzelała cztery domy, dwa zostały kompletnie niszczone, a dwa po remoncie nadawały się do zamieszkania. Oprócz wymienionych już dwóch mostów żelaznych Niemcy wysadzili wcześniej jeszcze dwa mosty kamienne. Władze polskie w roku 1945 obliczyły straty wynikłe z działań wojennych na sumę 6 milionów złotych polskich (ówczesnych).

8 maja 1945 r. miał miejsce jeszcze jeden incydent wojenny. Na podłożoną obok fabryki zbrojeniowej na drodze z Leśnej do Lechowa minę najechał samochód wiozący żołnierzy radzieckich. W wyniku eksplozji wszyscy zgineli. Drugą minę, podłożoną na Pl. Reja (Uchtritzstrasse) obok budynku Sądu Grodzkiego, udało się rozbroić.

Od kwietnia do czerwca 1945 r. na terenie gminy administrację sprawowała jednostka wojskowa stacjonująca w Leśnej, a w późniejszym czasie grupy operacyjne. Zarząd gminy ukonstytuował się w czerwcu (jednoosobowy). Pierwszym wójtem był Ob. Lech Kazimierz, który jako gospodarz nie wykazywał prawie żadnej działalności.

Wobec oczywistego faktu, że ziemię tę przed 1945 rokiem należały do państwa niemieckiego, a Polaków w połowie 1945 r. było jeszcze niewiele, w biurach zarzą-

du gminy pracowali przeważnie Niemcy w liczbie 24 osób. Pobory pracownikom wypłacano z dotacji Skarbu Państwa, ponieważ gmina nie dysponowała żadnymi funduszami.

Z chwilą zakończenia wojny, na tereny te zaczęła napływać ludność polska, głównie z terenów zabużańskich i województw centralnych.

W sierpniu uruchomiono Zakłady Przemysłu Bawełnianego z 26 krosnami, zatrudniając 56 Polaków i 150 Niemców. 26 października 1945 r. odnotowano w gminie 692 Polaków.

W końcu 1945 roku rozpoczęto nauczanie dzieci w szkołach powszechnych. Obowiązywał tymczasowy program nauczania oparty na przedwojennym z 1939 r. Ministerstwo Oświaty wydało projekt programu 8-klasowej szkoły powszechnej dopiero na rok szkolny 1948/49. Szerzej oświatę w gminie zajęto się dopiero w 1946 roku, zwołując na 15 czerwca zebranie organizacyjne Oświatowej Komisji Gminnej. Tworzyli ją: burmistrz Skrobot Władysław - jako przewodniczący, wiceburmistrz Badanko Lucjan oraz sekretarze: PPR Piwowarski Leon i PPS Brzeziński Mieczysław. Ze strony nauczycielskiej w zebraniu uczestniczyli: kierownik szkoły powszechnej w Leśnej - Stachurski, ks. Joała, Ujma Wiktor - rachmistrz, oraz Starościk Jan - sekretarz gminy.

Koniec roku 1945 i początki 1946 to ciągłe zmiany na stanowisku wójta oraz w administracji.

Zwalniano zatrudnionych tam Niemców, przyjmując na ich miejsce Polaków. Odchodzili też ludzie, którzy się nie sprawdzili. We wrześniu 1946 r. powołano Gminną Radę Narodową. Oto wykaz pracowników zatrudnionych w Urzędzie Gminy w Leśnej wg stanu na dzień 12 września 1946 r.: Skrobot Władysław - burmistrz, Krombieniecki Edward - wiceburmistrz, Starościk Jan - sekretarz gminy, Ujmona Janina - referent aprowizacji i handlu, Kempa Maria - ref. aprowizacji, Biesiada Tadeusz - ref. rolny, Bednarski Józef - agronom, Bor-

ski Wiesław - podref. mieszkaniowy, Miszczyk Jerzy - podref. mieszkaniowy, Smoczyński Stanisław - podref. mieszkaniowy, Tarnarzewski Józef - woźny, Vogel Jerzy - ref. opieki społecznej, Biesiada Czesław - urzędnik mieszkaniowy, Radomska Zofia - maszynistka, Wesper Janina - ref. opieki społecznej, Romańska Janina - ref. opieki społecznej, Leśczyński Michał - ref. wojskowy, Bielona Julia - urz. ew. ruchu ludności, Bocia Władysław - podref. wojskowy, Ujma Wiktor - rachmistrz, Pilarczyk Edward - urz. podatkowy, Rejtmajer Ed-

ward - kasjer.

Władza w nowym składzie wykazywała większą aktywność i zainteresowanie sprawami gminy.

W maju tegoż roku częściowo spłonął z przyczyn nie ustalonych budynek zarządu gminnego. Odbudowa pochłonęła wiele sił i środków, w wyniku czego zaniebano szereg spraw. M.in. dopuszczono do dewastacji basenu kąpielowego, którego obszar wraz z przyległym parkiem liczył 0,5 km kw., zaś gminne ogrody oddano bez podstaw prawnych miejscowej fabryce, pozbawiając gminę pewnych środków.

Odbudowa Ratusza trwała do jesieni 1947 roku, kiedy to ponownie zarząd gminy zajął go na swoją siedzibę.

Dokończenie w następnym numerze.

Barbara Grzybek

W obronie miasta semper fidelis

Wojna obronna w 1939 roku objęła cały naród. Każdy, kto tylko mógł, stawał do walki najpierw z najeźdźcą hitlerowskim, a następnie i sowieckim. Mieszkanka ziem lubańskich a niegdyś Czeszek k. Lwowa - p. Józefa Skotni, kierując się pobudkami patriotycznymi również starała się przed laty ze wszystkich sił włączyć do tych zmagani na śmierć i życie. Choć jej tamte dzieje są zaledwie mało znaczącym epizodem, to jednak związane były z faktem, który wart jest chyba szerszego upowszechnienia. Ale zaczniemy od początku.

Otóż gdzieś tak w połowie września 1939 roku w obleganym przez Niemców Lwowie powstał batalion kobiecy. Liczył około 150 osób i była to - jak potwierdzają źródła historyczne - jedyna tego typu for-

macja w wojsku polskim w kampanii wrześniowej. Zadaniem batalionu było organizowanie drużyn przeciwzołgowych, patroli przeciwpożarowych, punktów żywnościowych oraz przygotowywanie "koktajli Molotowa" - butelek z benzyną do walki z bronią pancerną. Ciekawostką jest, że dowódcą tej formacji była Halina Wasilewska, siostra Wandy - tej samej, która tak niechłubnie zapisała się w najnowszych dziejach Polski, tworząc Związek Patriotów Polskich, agenturalną przybudówkę Moskwy wśród naszych komunistów. Otóż wspomniana p. Józefa próbowała się zaciągnąć do tego nietypowego batalionu. Ze względu na młody wiek, brak przydatnych kwalifikacji (np. sanitariuszki), a także nie odbycie przewidziane-

go przysposobienia wojskowego została w punkcie werbunkowym wciągnięta za ledwie na listę rezerwową. Po przejściu odpowiedniego przeszkolenia miała stać się wkrótce żołnierzem tej jednostki pomocniczej. Niestety, nie było dane p. Józefie zapisać aktywnej karty w dziejach obrony miasta. Wypadek toczyły się błyskawicznie. Już po tygodniu pod Lwów podeszły od wschodu wojska sowieckie, biorąc wespół z Niemcami miasto w kleszcze. 22 września nastąpiła kapitulacja osamotnionego garnizonu. Wszyscy obrońcy a wraz z nimi p. Józefa przeżyła w związku z tym tragicznym faktem wielką gorzłość, która dodatkowo była pogłębianą przez poczucie niepewności co do dalszych losów.

J. Kanty

"AGRO-FARM" Sp. z o.o. *Pisarzowice 204, k/Lubania, tel.(0796)26-25, 40-60*

Ponadto oferujemy najwyższej jakości koncentraty i pasze pełnoporcjowe, granulowane i kondycjonowane dla trzody, bydła i drobiu.

1 cm kw. tylko 40 gr
(5 powtórzeń -10% bonifikaty)

Pod rozwagę...

Kiedy czyta się, że grupa 10-latków skatowała równieśnika tak, że ten ledwie wyżył i będzie kaleką, albo że będący w takim samym wieku chłopiec zabił kolegę ze szkoły, bo tamten miał pieniądze, to nieodparcie nasuwa się pytanie, skąd takie zdziwienie. Już po bieżny rzut oka na różnorakie aspekty tego złożonego problemu przekonuje, że nie może tu być łatwej odpowiedzi. Mimo to spróbujmy - przynajmniej w sposób nader ogólny - zasygnalizować przyczyny tego stanu rzeczy.

Miłość czy komputer

Przeciętni rodzice zapytani, czy zaspokajają wszystkie istotne potrzeby dziecka, odpowiadają: oczywiście! Mają przy tym zwykle na myśli sprawy "materialno-bytowo-rozrywkowe". Bo stało się tak, że znaczna część dorosłego społeczeństwa uznaje zaspokojenie właśnie tych potrzeb za sens i cel życia. Tak więc dumni z zagranicznej metki na tyłku dziecięcych gaci kupujemy jeszcze małowatemu komputer. Kretynskie strzelanie do kosmitów, czy też bohaterkie wyczyny Chee Mana stają się pasją naszego dziecka, a my uznajemy, że brakuje mu już tylko pasiego mleka. I to jest hańba, a dopiero potem problem psychologiczny. Tymczasem prawdziwe, najistotniejsze potrzeby dziecka są zgoła inne - i o tym prawie wszyscy doskonale wiemy. Potrzebuje ono przede wszystkim miłości, poczucia bezpieczeństwa, kontaktu z rodzicami, szacunku, oparcia, spra-

wiedliwości. Wymieniłem niemal ze jednym tchem wielkie słowa, pojęcia banalne, ale ich brak w życiu dziecka to zapewne pierwsza przyczyna frustracji i agresji.

Aspiracje, aspiracje...

Nasza duma i śliczność, pociecha dziadków - musi być "naj". Podświadomie często przypisujemy dziecku takie cechy, które wyróżniałyby je in plus spośród rówieśników. Stawiamy przed nim cele równie szczytne co odległe - często niepojęte, nieosiągalne. Rzadko dociera do nas, że mamy po prostu dziecko przeciętne, że nauka idzie mu z trudem (a idzie z trudem większości dzieci). Wymagamy wiele, bo taki zdolny, pomagamy mało, bo sami nie wiele już teraz wiemy. I pozostaje taki "naukowiec" sam. Trudności się piętrzą. Wskazany wzniosły cel staje się coraz odleglejszy. Tymczasem małe "cele-szczęścia" dzieciaka uznawane są za głupoty, niejednokrotnie gnójone rutyną szkoły, pańszczyzną odrabianych lekcji itd. Pozostaje sam i nieszczęśliwy. Z poczucia krzywdy - rodzi się agresja. Ot i kolejna przyczyna. Niespełniając naszych oczekiwań jest karane. Za jedynkę w szkole, która jest dla większości dzieci dotkliwą sankcją sama w sobie, bo upokarza je wobec kolegów - karzemy jeszcze

w domu. Wobec dziecka, istoty o nieokrępiej osobowości, wrażliwej, stosujemy metodę, którą nawet nasze drakońskie prawo karne wzbrania się realizować wobec najzwardziałszych bandziorów: karzemy dwa razy za to samo - ponadto, zamiast zrozumieć przyczyny niepowodzenia i starać się pomóc, bijemy, wrzeszczymy, zakazujemy, a przy tym podpieramy się tekstami: "Ja w twoim wieku, w trudniejszych warunkach jakoś potrafiłem, a ty...".

Agresja rodzi agresję

Upokorzone i zeszmaczone dziecko z pewnością zareaguje agresją. Skierowaną przeciwko nam, przeciwko sobie lub komukolwiek. Przemoc rodzi przemoc. Przyczyną takich zachowań - jak piszą mądre książki - może być również agresja obserwowana przez dziecko w domu, na ulicy, w szkole. Bombardowane jest "na okrągło" widokami postaw agresywnych. My dorośli, niestety, stanowimy wzorzec. Nawet w najnormalniejszych domach pyśkówki między rodzicami są na porządku dziennym, że nie wspomnę o rodzinach trunkowych. W zatłoczonym tramwaju, autobusie, czy pociągu trudno nie zbłądzić faceta, który wsadza łokieć w oko, a na drodze nie posłać wiązanki gamoniowi, co nie umie

jeździć. W szkole zdenerwowana nauczycielka wrzeszczy, a woźna wali ścierą. Tacy właśnie jesteśmy. Dzieci to wiedzą. Jakby mało tego było - książki, komiksy, radio, telewizja, kasety wideo itp. pełne są opisów i obrazków aktów agresji, często brutalnych i odrażających. Zwłaszcza telewizja ładuje dzieciakom niemal codziennie porcję mordobicia, obcinania wystających części ciała, wesołych przegód wojennych, w których ten lepszy, kto skuteczniej zabija. Jak wilk nie da w mordę zającowi albo odwrotnie - to nie jest śmieszne. Z pewnością bajki wywołują projekcję dziecięcych marzeń i fantazji. Były i są one dziecku z pewnością potrzebne. Natomiast wspomniane telewizyjne projekcje bywają idiotyczne i szkodliwe. Nie ma cudów, nie uchronimy nikogo od obrazów agresji. Tych w życiu i tych na ekranie. Trzeba je jednak komentować. Tłumaczyć, że owo mordobicie - to w obronie sprawiedliwości, tamten horror - to kara za wielką przewinę, tych z "małym mózdzkiem" itp.

Zrozumieć dziecko

Różne są przejawy agresji. Wyzwiska i rękoczyn, to najczęstsza chyba forma wyładowania napięcia. Jest przy tym tak, że uzewnętrznienie agresji przywraca zachwianą równowagę osobowo-

ści, zaś tłumienie w sobie - powoduje jej narastanie, pogłębia frustrację. I ta źle, i tak niedobrze. Często też dochodzi do tragedii. Dolna granica wieku samobójców ulega ostatnio wstrząsającemu obniżeniu. Warto zatem wiedzieć nieco więcej o psychice dziecka - mamy przecież coraz bardziej wykształcone społeczeństwo. Choć właściwie... Znam fachowców, pedagogów, psychologów, inteligentów, których pociechy są "chodzącą agresją". Znam też rodziców, dla których psychologia jest pojęciem nieznanym, a których dzieci promieniają życzliwością i jakby wrodzoną tolerancją. Są też uwarunkowania, których nie przeskoczymy. Ostatnie badania wskazują, że mężczyźni mający pewien układ chromosomów są z natury rzeczy bardziej skłonni do zachowań agresywnych...

A życie takie trudne

Tymczasem szwagra wyrzucili z pracy, kolegę zamknęli w kryminalu, ceny rosną, sąsiad na górze regularnie katuje połowicę, zona wściekła się bo nie ma na majtki... A tu jeszcze gówniarz do tej pory nie odrobił lekcji i nie ma go w domu. Jak przyjdzie to chyba mu przyleje, i to zdrowo, że popamięta na wsze czasy...

Michał

Wolny poniedziałek - 14 sierpnia, był dniem szczególnie pracowitym dla kupców Hali Targowej i Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubaniu. Stowarzyszenie Kupców "Hermes" oraz MOSiR podjęli próbę organizacji Festynu Rekreacyjno-Rozrywkowego pod nazwą "Jarmark Lubański". W zabawie uczestniczył także nasz dwutygodnik i telewizyjne Studio "S". Reakcje na zamierzenia organizatorów przeszły wszelkie ich oczekiwania. Potwierdziły one, że warto organizować takie zabawy dla społeczeństwa, które chce i potrafi się bawić. Jedynym mankamentem przeszkadzającym organizatorom był uprzykrzający deszcz, który nie przeszkadzał wielu lubanianom w kontynuowaniu zabawy do późnych godzin nocnych.

Tradycyjnie imprezę rozpoczął blok konkursów dla dzieci, a najlepsze wyniki uzyskali: Kasia Kosakowska, Aneta Kukwa i Sławomir Seliło. Panie rywalizowały z konkursie rzutu wałkiem - najlepsze wyniki uzyskały: Ewa Wietecha, Krysztyna Stępień i Zofia Raczkowska. Tajemnicą tych Pań pozostanie to, gdzie nauczyły się tak sprawnego operowania tym przedmiotem. Panowie rywalizowali w nawijaniu ciężarka na wyprostowanych rękach. Najszybciej tę próbę wykonał Tadeusz Sroka przed Edwardem Przybylskim i Andrzejem Ryżewskim.

Pogoda zmusiła organizatorów do weryfikacji programu konkursu pod nazwą "Przekup-



ka Lubańska". W mocno okrojonym współzawodnictwie wygrała p. Danuta Ryżewska.

Urozmaiceniem tej części fe-

stynu był występ kapeli podwórkowej "Lubańskie Walcmany". Dużo emocji przeżywały także osoby, które złożyły ku-

pon konkursowy drukowany w "Ziemi Lubańskiej". Uprawniał on do losowania fantów. Główną nie opodatkowaną nagrodę - worek ziemniaków - wylosowała p. Maria Mazur.

Doskonałą zabawę, trwającą do późnych godzin nocnych, za-

fundował zgromadzonym zespołem "Arino". Muzyczno-wokalne umiejętności Rafała, Mariusza i Piotra bawiły wielu chętnych, którym nie przeszkadzały przelotne opady deszczu.

(dz)

Jarmark Lubański

Jak przeżyć na drodze do szkoły

Co roku na drogach w naszym kraju ginie blisko 300 dzieci, a ponad 10 tys. jest rannych. Aby zapobiec temu, MEN od 1 września br. wprowadza do wszystkich szkół podstawowych już od klasy czwartej program wychowania komunikacyjnego. Przewiduje się w nim, że już po roku nauki uczniowie będą mogli zdobywać kartę rowerową a po trzech - kartę motorowerową. O ambitności założeń świadczy fakt, że w klasie ósmej winni oni opanować udzielanie pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych. Wstępne rozeznanie przeprowadzone w Lubaniu i okolicy wskazuje, że przedsięwzięcie to podoba się dzieciom i rodzicom, mniej nauczycielom. Ci ostatni boją się zarówno o dostatek materiałów i pomocy szkoleniowych, jak również o rangę programu - czy, jak to zwykle u nas bywa, nie zostanie

potraktowany przez odpowiednie władze po macoszemu i stanie się kolejnym "michalkiem przedmiotowym"? Kończąc należy zauważyć, że aby dziecko mogło dojść do szkoły i przeżyć, to oprócz "zagrania" wspomnianych elementów korzystnie muszą się prezentować także tzw. czynniki zewnętrzne. Mowa tu głównie o odpowiednim oznakowaniu ulic oraz o kulturze jazdy dorosłych. A z tym bywa różnie. Np. na ul. Kopernika w Lubaniu, gdzie mieści się wiele różnych szkół, często widzi się młodzieńców, którzy wypróbują moc silników swoich aut i weale nie przejmują się obowiązującymi tu ograniczeniami szybkości do 40 km/godz. Z nowym rokiem szkolnym warto więc zwracać uwagę nie tylko na teorię - nawet najlepszą, ale i na panujące realia.

(or)

Zdrowe(?) opalone ciało

Tegoroczne lato ma się ku końcowi. Upały podobnie jak w ubiegłym roku też dały się we znaki. Na terenie kraju stwierdzono kilka przypadków zgonów co do których nie było wątpliwości, że przyczyną była wysoka temperatura. W rejonie lubańskim na szczęście takich przypadków nie stwierdzono. Upały są dla organizmu ludzkiego warunkami ekstremalnymi i nie pozostają bez wpływu na zdrowie i samopoczucie. Dla człowieka optymalna temperatura otoczenia wynosi 18-21 stopni C. Gdy żar leje z nieba, można nabawić się udaru (porażenia) ciepłego. Do porażenia dochodzi wówczas, gdy przebywa się przez pewien czas w wysokiej temperaturze i nie ma przy tym ruchu powietrza, np. brak wiatru lub zła wentylacja. Występują wówczas zaburzenia ośrodka termoregulacji w mózgu. Przy udarze ciepłym wraz ze wzrostem temperatury ciała następuje przyspieszenie tętna (10-20 uderzeń na każdy 1 stopień C) - twierdzi dr Romuald Smoluch, ordynator oddziału lubańskiego szpitala. Zwiększa się częstość oddechu, spada ciśnienie tętnicze i następuje ogólne osłabienie organizmu. Człowiek po prostu przegrzewa się. Jeżeli występuje jakiś ruch powietrza, nie ma dużego niebezpieczeństwa porażenia ciepłego. Jednak powyżej 36 stopni C wentylacja już niewiele pomaga, gdyż taka temperatura równa jest temperaturze ciała. Jedną z odmian porażenia ciepłego jest udar słoneczny. Ten stan może wystąpić po dłuższym przebywaniu na słońcu i wywołany jest nadmiernym nasłonecznieniem zwłaszcza głowy i karku. Dochodzi wtedy do przekrwienia opon mózgowo-rdzeniowych. Objawami są bóle głowy, nudności, wymioty, a niekiedy nawet majaczenia i utrata przytomności. Rzecz jasna, że mają miejsce także często oparzenia skóry i to nawet drugiego stopnia. Chorego należy jak najszybciej usunąć z nasłonecznionego miejsca i nałożyć zimne kompresy, przede wszystkim na czoło i kark. Nie wszyscy natomiast są jednakowo narażeni na udar ciepły i słoneczny. Zależy to od indywidualnych właściwości organizmu. Na utrzymanie odpowiedniej



temperatury ciała wpływ ma pocenie się. Jednakże w warunkach zbyt wysokiej wilgotności powietrza (optymalna dla człowieka wynosi 60 proc.) może dojść do jego zaburzeń. Mówiąc o poceniu należy zwrócić uwagę na to, że w wyniku tego procesu organizm traci nie tylko wodę, ale również chlorek sodu (sól). Ważne jest więc uzupełnienie tego związku poprzez spożywanie np. wód mineralnych. Upały powodują też wydłużenie czasu reakcji z tendencjami do senności. Stąd mamy w tym okresie zwiększoną liczbę wypadków drogowych. Negatywny wpływ wysokiej temperatury dotyczy przede wszystkim układów krążenia i nerwowego. Ale nie tylko. Przewód pokarmowy może także w takich warunkach odmawiać posłuszeństwa - dodaje dr Romuald Smoluch. Wynika to z tego, że na skutek wysokiej temperatury rozszerzają się skórne naczyń krwionośne. W takim układzie skróceniu ulegają inne - te, które doprowadzają krew do narządów wewnętrznych, a więc także do układu pokarmowego. Wywołuje to zaburzenia trawienia, bóle brzucha, a przy odwodnieniu doprowadza do zaparć. Jeśli chodzi zaś o układ moczowy, to w okresie upałów zdecydowanie częściej występują kolki nerkowe związane z kamicią układu moczowego. Jest to kolejnym skutkiem większego odwodnienia organizmu w okresie letnim. Jak więc widać z punktu widzenia zdrowotności, upały

są bardzo niebezpieczne dla organizmu. Co zatem radzą czynić lekarze, by jak najlepiej przetrwać okres wysokich temperatur? Przede wszystkim uzupełniać niedobory płynów i soli. Największym błędem jest powstrzymywanie się od picia. Niewskazane jest spożywanie zwykłej wody, bo w ten sposób nie dostarczamy organizmowi soli. Tragiczne skutki spożywania alkoholu i spustoszenia jakie on czyni są tak oczywiste, że nie ma potrzeby do nich wracać. Najlepsze na upały są wody mineralne (ale nie gazowane), soki owocowe niskosłodzone, jak i lekko osłodzona herbata. Nie poleca się napojów słodkich i silnie schłodzonych. Inną sprawą jest właściwy ubiór podczas upałów. Unikanie silnego nasłonecznienia eliminuje niebezpieczeństwo udaru słonecznego. Natomiast spotykane mimo wszystko coraz częściej leżenie tzw. "plackiem" graniczy z pewnością chociażby z brakiem zdrowego rozsądku. Niedopuszczalne jest - drogie Panie - stosowanie podczas upałów kosmetyków i leków utrudniających pocenie się. Nadmierne opalanie wysusza skórę i ją zmarszcza, szczególnie na twarzy, uaktywnia u niektórych osób powstawanie czerniaka skóry - to taki nowotwór.

Opalone ciało nie zawsze jest objawem zdrowia i zdrowego rozsądku.

W przyszłym roku lato też będzie upalne.

MS

Jak zdobyć mężczyznę?

Podobno mężczyźni są bardziej łasi na komplementy od kobiet. Przy odrobinie cierpliwości, tupetu i pewnej dawce obłudy można złamać każde męskie serce.

Oto mały wybór pochlebstw, które podobno najskuteczniej działają na mężczyzn: "Pan ma taki głos, że nie można mu się oprzeć." "Boże, jaki pan inteligentny!" "Nie znałam dotąd mężczyzny, który miałby tyle uroku co pan." "Nigdy się nie nudzę, kiedy z panem rozmawiam." "Pańska siła wszystkim imponuje." "Wzrusza mnie pańska delikatność."

Jak zdobyć kobietę?

Jedni uważają, że nie jest trudne zdobycie kobiety inni natomiast odwrotnie.

Oto kilka zwrotów, których należy używać jak najczęściej w rozmowach z ukochaną: "To dziwne, od kiedy cię znam, inne kobiety mnie nudzą." "Nie wiem, co się stało, ale przy tobie robię się nieśmiały." "Im dłużej jestem z tobą, tym mniej cię znam." "Gdybym nie spotkał ciebie, nie wiedziałbym, co to jest prawdziwa kobieta." "Nie jesteś podobna do żadnej." "Od kiedy cię znam, ci wszyscy mężczyźni, którzy uganiają się za kobietami, budzą moją litość..."

tk

"Mażeńskie przykazania"

Aby się harmonijnie układało pożycie małżeńskie należy przestrzegać parę przykazań. Na początek kilka takich prawideł dla pań:

* Nie mów, że najbrzydsze z dzieci jest do niego podobne!

* Bądź jego adwokatem, a nie sędzią ślepczym!

* Nie mów do niego ironicznie przy innych kobietach: "Ty i temperament!" - tego ci nigdy nie daruję!

* Jeżeli go musisz ukłuć, to nie rób tego w miejscu, w które kłują wszyscy!

* Jeżeli uważasz go za "głowę rodziny", nie siadaj na niej!

I dla równowagi kilka przykazań dla panów:

* Na spacerze przystawaj z nią przed sklepami z damskimi rzeczami!

* Mów jej drobne komplementy. Podtrzymuj one każde uczucie, jak drobne prezenty, a o wiele mniej kosztują!

* W dzień obchodź się z żoną jak z przyjaciółką, w nocy jak z przyjaciółką!

* Gdy spostrzeżesz u niej brak inteligencji, cierp, ale nie mów o tym, bo jeszcze więcej zgłupieje!

tk

poglądach z lekceważeniem, politowaniem.

Jak sobie radzić z ludźmi, którzy zawsze muszą mieć rację?

1. Nie daj się sprowokować do wymiany zdań, której celem jest jedynie prezentacja sztywnych poglądów twego rozmówcy.

2. Gdy ktoś przekonuje cię na siłę, że film, który ci się podobał, jest mar-



Nie trwój skarbów świata

Wróciłaś opalona, wypoczęta, pełna radości. U progu jesieni masz szansę zachować wakacyjny wygląd i świetną formę.

Jeśli skorzystasz z naszych rad, nie będzie to trudne. Wystarczy przecież nadal dbać troskliwie o włosy i skórę. Nie zapominaj przy tym, że w twojej łazience oprócz gotowych preparatów mogą się znaleźć proste i dostępne domowe receptury.

Lokcie, plecy, kolana

Po wakacjach stwardniały tak bardzo, że wymagają gruboziarnistego peelingu. Zatem miejsca te trzeba wymasować tłustym kremem lub oliwką do ciała. Dobre efekty daje też moczenie szorstkiej skóry w wodzie z krochmalem lub w tej, którą odlewamy po ugotowaniu ziemniaków.

SOS dla włosów

One również ucierpiały od słońca i morskiej wody. Wymagają podcięcia. Poza wizytą u fryzjera, niezbędna jest terapia domowa: raz w tygodniu wzmacniamy włosy regenerującym kompresem z pół szklanki podgrzanej oliwy z oliwek zmieszanej z odrobiną lanoliny, żółtkiem, łyżeczką soku cytrynowego. Po 20-30 minutach myjemy głowę. Dopóki czupryna nie odzyska wigoru, powstrzymaj się od trwałej i farbowania, ale nie załuj włosom

odżywek.

Nawilżaj twarz

Po wakacjach jej delikatna skóra wymaga przeciwdziałania odwodnieniu, odnowy utraconych zapasów wilgoci. Uzupełni je maseczka kosmetyczna domowego przepisu: zmieszać w równych proporcjach miąższ pomarańczy, miód i krem nawilżający. Dodać łyżeczkę wody utlenionej. Po 15-20 minutach spłukać letnią wodą. Po zastosowaniu tej maseczki unikaj słońca co najmniej przez 10 dni.

Pomóż swoim ustom

Ich niezwykle cienka, słabo nawilżona skóra bardzo ucierpiała wskutek słońca i upałów. W ciągu dnia trzeba ją więc nadal chronić specjalną pomadką z filtrem. Na noc należy się ustom domowa maseczka z twarogiem wymieszanego pół na pół z miodem. Nakładamy ją grubo na wargi, a po 30 minutach po prostu zlizujemy i smarujemy takim samym kremem jak pod oczy. Nic tak nie szpeci kobiety jak popękane wargi.

Sztuczna opalenizna

Po kilku tygodniach skóra blednie, a podtrzymywanie jej brązowego koloru w solarium nie jest wskazane. Możesz jednak śmiało używać "słońca z tubki". Dobre samoopalacze pielęgnują ciało i nadają mu ładny kolor.

(tk)

Zawsze mają rację, wszystko wiedzą lepiej

Trudno żyć z ludźmi, którzy są przekonani o własnej nieomyślności i bez przerwy próbują narzucić innym swój punkt widzenia. Nie trafiają do nich żadne argumenty. Wyrażają radykalne opinie, ich oceny są raz na zawsze ustalone. Gdy spotykają się z nowym poglądem, biorą pod uwagę raczej to, kto jest jego autorem, niż samą treść i znaczenie. Ich stosunek do

otoczenia jest na ogół nieufny, często podejrzliwy. Bywają agresywni, wrogo nastawieni do innych, ale sądzą, że to właśnie wszyscy pozostali są zarozumiali i nieżyczliwi. Ich opinie są często niespójne, wręcz sprzeczne, za to prezentowane w sposób bardzo zdecydowany. Cechą charakterystyczną takich osób jest traktowanie rozmówców o odmiennych

ny, a w następnych wyborach powinien głosować na tę, a nie inną partię polityczną, powiedz krótko: "Znam już pańskie poglądy, pozostaną jednak przy swoich".

3. Nie pozwól by ktokolwiek rozkazywał ci, polecał, co masz robić. Zakończ rozmowę mówiąc: "Dziękuję za sugestie, ale postąpię tak, jak uznaję za stosowne."

4. Jeżeli rozmówca poucza cię,

napomina, lekceważy twoje poglądy, zignoruj go lub powiedz: "Proszę nie mówić do mnie w taki sposób. Możemy dyskutować tylko pod warunkiem, że będziemy się traktować w sposób partnerski."

5. Unikaj kontaktów z ludźmi autorytarnymi. Jeżeli nie jest to możliwe, zachowaj dystans i staraj się nie okazywać własnej bezradności."

tk

Ruch to zdrowie



Dobrze się stało, że Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubaniu w okresie wakacji pozyskał sponsorów i fundatorów nagród, co pozwoliło mu na organizację imprez sportowo-rekreacyjnych, zarówno w mieście jak też w plenerze. Nad jeziorem Leśnianiskim w Bożkowicach w pierwszą niedzielę sierpnia br. odbył się festyn, który cieszył się dużym zainteresowaniem. Magnetyzmem przyciągającym widzów był zorganizowany po raz pierwszy konkurs "Miss mokrego podkoszulka", o którym piszemy w numerze.

Organizatorzy tradycyjnie w swych programach nie zapominają o najmłodszych uczestnikach, którzy cierpliwie czekają w kolejkach, aby zaliczyć swój udział w konkur-

sie. W bożkowickiej imprezie poszczególne konkurencje wygrali: Paulina Buczek, Patrycja Kubisz, Marcin Kowalonek. W wyścigach kajakowych "jedynek", najlepsze czasy uzyskali: Marcin Sonczek z Leśnej, Andrzej Grabowski i Adam Kowalów z Piszczowic. Trzyosobowe zespoły, zanurzone po kolana w wodzie, rywalizowały w przeciągnięciu liny. Wygrała drużyna w składzie: Roman Urbański ze Złotoryi, Marek Pszczółkowski i Maciej Wardała obaj z Wrocławia. Wiele emocji dostarczył panom konkurs rzutu wałkiem do "makiety chłopca", który zakończył się wygraną Pani Edyty Lenart z Lubania, przed Teresą Kłodziejczyk ze Zgorzelca i Jadwigą Cena z Lubania (Lubań górą!). Jak

trudny był konkurs "kręcenia kółkiem", przekonali się jego uczestnicy. Każdy po wykonaniu 10 obrotów wokół słupka musiał jak najszybciej pokonać wyznaczony odcinek. Niektórzy po kilku obrotach rezygnowali z dalszej rywalizacji. Tę konkurencję wygrał Marcin Mićko z Lubania, drugi był Adam Kowalów z Piszczowic, trzecie miejsce dla Grzegorza Skowrona z Kościelnika.

Fundatorami nagród byli: Anna i Zdzisław Adamscy, Halina Skibińska, Henryk Gil, Waldemar Binsztok, Mirosław Rawlik, Jan Kozuszyn i Spółdzielnia Zaopatrzenia Rolnictwa z Lubania.

(dz)

SIATKÓWKA

Co dalej z lubańską siatkówką?

Na łamach naszego dwutrudnika o żeńskiej piłce siatkowej pisaliśmy sporadycznie i to najczęściej w przypadku odnoszonych sukcesów. Zakładaliśmy, że o wiele więcej uwagi klubowi, siatkarkom i tematowi związanym z tą dyscypliną poświęcano w gazecie fachowej "Volleyball Express". Staraliśmy się nie powieledź dobrze i profesjonalnie przedstawianych zagadnień. Ponadto były także osoby (wyjątkowo) przestrzegające nas, że pisać zbyt często pozytywnie o samych zawodniczkach możemy negatywnie wpływać na ich podejście do rzemiosła siatkarskiego. W tym numerze więcej o żeńskiej siatkówce, ale po kolei.

Historia kobiecej piłki siatkowej w Lubaniu sięga początku lat 70-tych, kiedy to w MZKS "Łużyce" zaistniała także sekcja w tej dyscyplinie. W pierwszym kilkuletnim okresie nie odnotowano większych sukcesów. Potem następuje przerwa do roku 1982. Reaktywowanie siatkówki następuje przy Młodzieżowym Domu Kultury, gdzie został utworzony Miedzyszkolny Klub Sportowy. W ostatnich latach trenerem zostaje Krzysztof Leszczyński, sam bardzo dobry siatkarz, ale jeszcze lepszy szkoleniowiec. Dziewczeta MKS-MDK w 1990 r., po wygraniu ligi makroregionalnej, uczestniczyły w dwóch turniejach barażowych (jeden był rozgrywany w Lubaniu), po których po raz pierwszy awansowały do II ligi. Jak na bardzo młode zawodniczki, mecze w tej klasie roz-

grywkowej okazały się jeszcze za ciężkie. Trudno było rywalizować z uznanymi zespołami z Tarnobrzegu, Rzeszowa, Katowic, Chorzowa czy też Świdnicy. Spadek z II ligi miał też reperkusje organizacyjne. Wzięto rozbrat z MDK - utworzono nowy klub i powołano nowy zarząd, w większości z pośród rodziców grających dziewcząt. Od tego czasu jednosekcyjny klub nosi nazwę "Miedzyszkolny Klub Sportowy" i w większości oparty jest na uczennicach Szkoły Podstawowej nr 5 w Lubaniu. Prezesem został pan Zbigniew Madurowicz, w całości oddany lubańskiej siatkówce żeńskiej, wypełniający funkcję w sposób profesjonalny. Kolejny awans do II ligi następuje w 1993 roku. Zespół czyni stałe postępy. Wiele zawodniczek zostaje powołanych do kadry Polski w różnych młodzieżowych grupach wiekowych. Zdobywają medale w mistrzostwach szkół podstawowych, juniorek młodszych i starszych. Zespół okrzepł, stał się znanym w kobiecej siatkówce naszego kraju. Fani tego zespołu, kibice i miłośnicy siatkówki chcieli awansu do I ligi. Gdy wszyscy liczyli na ekstraklasę okazało się, że "awansuje" do niej tylko pół drużyny. Trzy zawodniczki MKS-u - Ewa Chrostek, Joanna Klasa i Magdalena Bładek przestały grać w Lubaniu i przeszły do iligowego "Chemika" Police, a Elżbieta Efimienko do "Chrobrego" Niemodlin - zespołu II ligi.

W drużynie, która miała realne

szanse na wyższą klasę pozostały młode, nie ograne dziewczęta w wieku 14-15 lat. Czy zdołają się utrzymać w II lidze? Grupa, w której ma wystąpić lubański zespół jest bardzo mocna. Czy ta młodzież, przegrywając mecze będzie miała ochotę do ciężkiego treningu i kontynuowania gry? Jak potoczą się dalsze losy żeńskiej siatkówki w Lubaniu? Jest wiele innych pytań, które będziemy formułować i szukać na nie odpowiedzi w kolejnych numerach. Na domiar złego rezygnację z pełnienia funkcji złożył prezes. Oczekujemy także na głosy wszystkich, którzy chcieliby się wypowiedzieć w tej sprawie.

(dz)

PILKA NOŻNA

Wystartowały już wszystkie, poza młodzieżowymi, poziomy rozgrywki w piłce nożnej. Naszych czytelników najbardziej interesuje klasa okręgowa, w której rywalizują: "Łużyce" Lubań, "Włóknarz" Leśna, "Gryf" Gryfów, "Olsza" Olszyna i "Chrobry" Nowogrodziec. Nie dla wszystkich wymienionych zespołów inauguracja, która miała miejsce 20 sierpnia, była pomyślna. Największe zainteresowanie budziły derby Łużyc i Olszy. Mecz ten rozgrywany

wicz P., Sokół D., Kusiakiewicz W., Rogowski A., Stawiński P., Kossowski A., Macewicz S., Deka R., Trojanowski J., Bigaj M. oraz Kochaj J., Kossowski T., Cieśla J.

"Łużyce" Lubań: trener - Zbigniew Kalinik, zawodnicy - Kukielka S., Waśniewski A., Żyłkowski W., Strykowski P., Musiał W., Marona J., Kalinik R., Trzonek D., Kozłowski A., Michoński G., Łakota A. oraz Ryżewski A., Nazim R., Grygo T., Gregorczyk D., Wergieluk D.

Po wakacyjnej przerwie

na stadionie w Lubaniu zgromadził od dawna nie ogladaną ilość kibiców (około 300 osób), w tym duża ilość fanów z pobliskiej Olszyny. Skarbnik Łużyc mógł wypłacić delegację sędziowskie z dochodów za bilety. To prawdziwy sukces! Przypomnijmy, że cena biletu od nowego sezonu wynosi 2 zł. Młodzież szkół podstawowych i kobiety nadal mają wstęp wolny. Zapraszamy wszystkich a szczególnie panie do oglądania spotkań piłkarskich. Będzie można przekonać się naocznie, jak wygląda dusza piłkarska męża. Dzięki temu panowie może będą bardziej powściągliwi w swych słownych reakcjach na wydarzenia boiskowe.

Wspomniane drużyny wystąpiły w następujących składach. "Olsza" Olszyna Lubańska: trener - Wiesław Kusiakiewicz, zawodnicy - Mace-

Lubańscy piłkarze zaczęli mecz dwoma bramkami Grzegorza Michońskiego w 5 i 8 minucie. Zapowiadało się ciekawe widowisko, ale szybko się okazało, że zawodnicy w tym dniu nie będą się wznosić ponad przeciętność piłkarską. Wynik nie został zmieniony i trzy punkty za wygranie spotkania przypadły dla zespołu Łużyc.

Nie udało się wyprawa "Włóknarza" z Leśnej do beniaminka "Hutnika" z Pieńska (Hutnik awansował razem z Łużycami). Strzelić piłkarzom Leśnej cztery gole tracąc tylko jednego, to dobrze świadczy o tej drużynie. MGKS Węgliniec pokonał Gryfa 3:2, Chrobry Nowogrodziec wywalczył bezbramkowy remis na trudnym boisku w Mirsku.

Następne mecze już 31 sierpnia br. o godz. 17.30 (czwartek):

"Łużyce" Lubań	-	"Gambit" Chelmsko,
"MGKS" Węgliniec	-	"Olsza" Olszyna,
"Czarni" Lwówek	-	"Gryf" Gryfów,
"Rybak" Parowa	-	"Włóknarz" Leśna,
"Hutnik" Pieńsk	-	"Chrobry" Nowogrodziec.

Termin: 3 września br. godz. 17.00:

"Chrobry" Nowogrodziec	-	"Łużyce" Lubań,
"Orzeł" Lubawka	-	"Gryf" Gryfów,
"Olsza" Olszyna	-	LZS Wojcieszycze,
"Włóknarz" Leśna	-	MGKS Węgliniec.

Termin: 10 września br. godz. 17.00:

"Łużyce" Lubań	-	"Karkonosze" II Jelenia Góra,
"Rybak" Parowa	-	"Chrobry" Nowogrodziec,
LZS Wojcieszycze	-	"Włóknarz" Leśna,
"Czarni" Lwówek	-	"Olsza" Olszyna,
"Gryf" Gryfów	-	"Olimpia" Kamienna Góra.

Termin: 14 września br. godz. 17.00 (czwartek):

"Olsza" Olszyna	-	"Gryf" Gryfów,
"Włóknarz" Leśna	-	"Czarni" Lwówek,
"Włóknarz" Mirsk	-	"Łużyce" Lubań,
"Chrobry" Nowogrodziec	-	"Hutnik" Pieńsk.

(dz)

Najmłodsi piłkarze w kadrze Polski?

Często pisaliśmy o sukcesach najmłodszych futbolistów "Łużyc", wychowankach Waldemara Wolereitera. Z przyjemnością informujemy o kolejnych wyróżnieniach lubańskich piłkarzy. Dwaj z nich - Jakub Trojanowski i Andrzej Jędrzejczak, wśród 32 zawodników z całego kraju, zostali powołani przez Polski Związek Piłki Nożnej na konsultację szkoleniową, która odbyła się w Warszawie w dniach 24-28 sierpnia br. W wyniku konsultacji została powołana przez trenera Andrzeja Zimilskiego kadra Polski U-14. W chwili oddania numeru do druku obaj piłkarze byli jeszcze w Warszawie. O wynikach tego testu piłkarskiego poinformujemy w kolejnym numerze ZL.

Ziemia Lubańska

nr 15

Nie przegap!

1.09.95 r.

Tylko do 25 września br. przyjmowane są zapisy do udziału w XXV Jubileuszowym Ogólnopolskim Rajdzie Górskim "Lubańska Jesień '95". Impreza organizowana przez lubański Oddział PTTK "Pogórze Izerskie" odbędzie się w dniach 5-8 października z zakończeniem w Szklarskiej Porębie. Trasy rajdu przebiegają uroczymi szlakami Karkonoszy i Gór Izerskich.

Pewnym novum tegorocznej imprezy jest, obok zwyczajowych tras pieszych, także rowerowa, dla

posiadaczy bardzo popularnych obecnie rowerów górskich. Uczestnicy będą nieli do pokonania 30 km odcinek drogi. Ilość miejsc dla turystów "zroweryzowanych" jest ograniczona do 50 osób, a więc radzimy się pośpieszyć.

Organizatorzy rajdu zapewniają w ramach wpisowego noclegi w schroniskach PTTK, PTSM i Domach Wczasowych, potwierdzenia punktów do odznak turystyki kwalifikowanej, puchary, nagrody i dyplomy dla zwycięzców, bi-

lety wstępu do muzeów, pamiątkową odznakę turystyczną, a przede wszystkim wspaniałą atmosferę.

Zgłoszenia wraz z wpisowym w wysokości zależnej od rodzaju trasy przyjmowane są w Oddziale PTTK, Lubań, ul. Bracka 12, I p.

Wpłaty wpisowego należy dokonywać na konto Oddziału PTTK w BGZ Filia w Lubaniu Nr 823029-500630-271-1 z dopiskiem "XXV Lubańska Jesień".

(kk)



"My love story"

Spośród kilku wakacyjnych wspomnień, jakie nadesłali do nas czytelnicy, wybraliśmy list Bubiśki, która zwierza się ze swoich, jakże odmiennych doznań. Jak zobaczymy, w poszukiwaniu letniej przygody, żarliwej miłości można stać się ofiarą - własnych oczekiwań.

Nasz kącik nadal pozostaje do Waszej dyspozycji. Napiszcie do nas, zwiercie się z własnych przeżyć. Opiszcie swoją letnią, wakacyjną przyjaźń, miłość. Te piękne uczucia nie zdarzają się często, ale jeśli już... to warto się nimi pochwalić.

Czekamy na listy. Najciekawsze wydrukujemy, gwarantując anonimowość.

Wreszcie dojechałam. Wsiadłam z pociągu i od razu wiedziałam, że mój pobyt na wsi będzie bardzo udany. Zauważyłam przystojnego bruneta, który gapił się we mnie jak urzeczony. Śledził każdy mój ruch. Choć nie ogląda-

łam się za siebie byłam pewna, że szedł za mną aż do domu mojej ciotki, gdzie miałam się zatrzymać. Nie zdążyłam się rozpakać, gdy ktoś zapukał do drzwi. Byłam pewna, że to on. Przyniósł dla ciotki jajka, ale ja wiedziałam, że to był tylko pretekst. Nie zastanawiając się długo postanowiłam zrobić następny krok. Wystarczająco głośno, aby słyszał, oznajmiłam ciotce, że idę się kąpać nad jezioro koło starego dębu. Usłyszał, bo zanim zdążyłam wejść do wody zauważyłam go na pobliskiej polanie. Był nieśmiały. Chodził nerwowo tam i z powrotem, ale nie podszedł. Ja również postanowiłam nie ułatwiać mu zadania. Wieczorem w kawiarni spotkałam się z moją miejscową przyjaciółką Agatą. On siedział dwa stoliki dalej i gapił się. Jego brak inicjatywy zaczął mnie denerwować, ale jak się okazało, na rozwiązanie tej sytuacji nie musiałam długo czekać. Wracając do domu ciotki usłyszałam czyjeś kroki. To był on. - Cześć, Piotrek jestem - powiedział. - Kaśka, miło mi. - Wiesz, ja nie wiem jak ci to powiedzieć - zaczął nieśmiało Piotrek -... to, to jest bardzo kłopotliwe dla mnie... ja, ja nigdy czegoś takiego

nie mówiłem dziewczynie, ale teraz jestem zmuszony. Nie mogę dłużej czekać, bo oszaleję.

Wtedy zrozumiałam o co chodzi. Zrobiło mi się bardzo przyjemnie. Kokieteryjnie spojrzałam na niego i powiedziałam: - Nie musisz wstydzić się miłości. Jak chcesz to nie mów mi tego już. Widziałam jak na mnie patrzył i wszystko rozumiem. Wtedy on spojrzał na mnie ze zdziwieniem i wszystko się wyjaśniło. Tak naprawdę to on poszedł za mną, gdyż chciał mnie prosić, abym zapoznała go z Agatą, w której się zakochał. Na stacji obserwował mnie, gdyż babcia wysłała go po wnuczkę jej znajomej, która miała w tym samym dniu przyjechać. Jego śledzący wzrok to po prostu porównywanie mojego wyglądu do rysopisu owej wnuczki. Na polanie również nie przyszedł dla mnie, a dla Agaty, która często tam chodziła. W kawiarni też oczywiście gapił się na nią. Zrobiło mi się tak głupio, że uciekłam. Ale, gdy przyjechałam do Lubania opowiedziałam swoim koleżankom o przystojnym brunecie, który zakochał się we mnie od pierwszego wejrzenia. A co! Niech mi zazdrości.

Bubiśka

*
Burmistrz rozliczając z efektów pracy swoją Straż Miejską zauważył, że od nowego roku do kasy miejskiej wpłynęły nieznaczne pieniądze z mandatów za parkowanie w miejscach niedozwolonych. Takie porządki muszą się zmienić - orzekł.

*
Często w naszej prasie, radiu i telewizji mówi się o tak zwanym

nych uniesień zaczął podszczyptywać sekretarkę burmistrza. Oburzona kobieta spoliczkowała natręta dając mu do zrozumienia, żeby się nie zapominał, bo nie jest tu szefem.

*
W roku 1900 na 522 osobników płci obojga przypadał jeden umysłowo chory. W roku 1930 jeden taki przypadał już na 100 ludzi. Obecnie stosunek ten wynosi ponoć mniej niż 1 : 30. Stąd wniosek,

Na luzie

defyciie - co to jest, pyta redakcję niedawny absolwent lubańskiego ekonoma?

Spieszmy zatem wyjaśnić, że DEFICYT to jest to, co się ma, gdy już nic się nie ma.

*
Wszyscy znajomi Klemensa W. bardzo się zmartwili, gdy dowiedzieli się, że tydzień temu pochował małżonkę. Przy wyrazach współczucia Klemens W. odrzekł smutno - a co miałem zrobić kiedy umarła? - Musiałem pochować.

*
Skarbnik jednej z ościennych gmin będąc w przypływie rado-

ści z roku 2001 nie będzie w Polsce żadnego normalnego człowieka. Natomiast wobec braku punktu odniesienia nikt już nie będzie w stanie ten fakt odnotować.

*
Podczas jednego z polowań Piotr B., strzelił do zająca, ale pomyłkowo trafił własnego psa. Jakby tego jeszcze było mało, zając który uszedł z życiem zawrócił, chwycił psa w zęby i zaaportował go pod nogi myśliwego. Od tego czasu Piotr B. przestał polować i stał się aktywnym członkiem klubu AA.

*
W ostatnią sobotę emerytka Stefania Z. tak długo szukała w lodówce kawałka pasztetowej, że aż odmroziła sobie rezę.

*
Nasza dewiza: żyj tak, aby Twoim znajomym zrobiło się nudno, kiedy umrzesz.

Zebrał MS

Samo życie

Bez ikry

Zaintrygowane gospodynie doniosły nam o niespotykanym zjawisku przyrodniczym wśród domowego ptactwa.

Zakład Wylegu Drobiu w Lubaniu rozprowadzał pod koniec zimy i wczesną wiosną wśród okolicznych hodowców kurcząt. Lojalnie uprzedzano wówczas nabywców, że jest to jakaś nowa "krzyżówka". Dzisiaj kurczaki przeobraziły się w dorodny drób, o zresztą bardzo smacznym mięsie. Do pełni szczęścia brakuje tylko jednego: aby koguty były... kogutami. Nie pieją, nie chcą przewodzić stadu, no i co najstraszniejsze, nie wykazują żadnego zainteresowania... kurami. Chyba coś badacze przekombinowali w genach i koguty będą musiały iść do poprawki. W przeciwnym razie upowszechnienie się tego faktu może mieć nieoczekiwane konsekwencje obyczajowe. Jak przyjdzie nam nazwać jurnego osobnika, kiedy koguty przestaną być symbolem mobilności seksualnej? Wszystko w rękach naukowców. Od nich zależy, czy stwierdzenie "Ty kogucie" przejdzie do lamusa...

Yach

Poziomo:

1. Bogini rzymska, małżonka Jowisza, patronka Rzymu, 8. Rodzaj pływaka do wykładania ścian, 9. Może być z wina, 10. Jan (1876-1930) historyk, profesor Uniwersytetu Lwowskiego i Jagiellońskiego, 11. Miejscowość na Peloponezie, 12. Sparty z zespołem architektury bizantyjskiej, 13. Wydzielina gruczołu (hormon), 14. Jeżeli z Ziemi Lubańskiej to "dzwignia handlu", 20. Czynniki naruszające normy moralno-obyczajowe.

Pionowo:

2. Skłonność do opierania życia na utopach, 3. Wieś w woj. radomskim znana z ruin klasztoru Benedyktynów, 4. Lilia afrykańska, 5. Shaba - najbogatą prowincję w Zairze, 6. Frances Eliza (1849-1924) pisarka angielska, autorka "Tajemniczego ogrodu", 7. Szlachcianka, tytuł używany na Zachodzie Europy, pośredni między hrabią a księciem, 12. Gliniany instrument muzyczny (flet naczyniowy), 13. Brodawka wyrosła na skórze, 14. Rosyjskie imię żeńskie, 15. Ciało niebieskie, 16. Gatunek papugi (dziuplak popielaty), 17. Bliski nam ssak czworonożny.

MIS

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 42 utworzą rozwiązanie - hasło.

Wśród czytelników, którzy do 7 września br. nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy dwie nagrody ufundowane przez sponsora, członka Związku Kupców Lubańskich:

- Zofie WANIEC właścicielkę sklepu NA-STOLATKA w Lubaniu przy ul. Brackiej.

Nagrody za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru, której hasło brzmiało: "LETNIA KANIKULA" otrzymują:

- Maria Kielbus

z Lubania ul. B. Chrobrego 10/12,

- Adam Walocha

z Lubania ul. Esperantystów 27d/41.

Gratulujemy i prosimy o zgłoszenie się po odbiór do naszego sponsora:

- Jadwigi Bomkowskiej i Krystyny Gilewskiej właścicielkę sklepu TEKSTYLIA w Lubaniu przy ul. Brackiej.

Krzyżówka nr 15

1	2	3	4	5	6	7
7	23	19	34	17	14	●
●	●	●	33	●	8	●
9	4	●	39	●	18	●
●	●	●	10	35	5	41
11	25	10	27	24	●	11
12	13	14	15	16	17	22
●	3	●	21	●	31	●
19	16	28	1	40	38	12
20	26	36	42	6	8	32

ZWIĄZEK KUPCÓW
LUBAŃ

"ZIEMIA LUBAŃSKA" - Dwutygodnik Samorządowy. Wydawca: Miejski Dom Kultury. Adres redakcji: 59-800 Lubañ, ul. 7 Dywizji 14, tel. 24-62. Druk: NORPOL PRESS, Wrocław. Redaktor naczelny: Ryszard Figurski. Sekretarz redakcji: Kazimierz Kiljan (grafika reklam). Zespół redakcyjny: Bożena Adamczyk, Lucyna Duczyńska, Regina Wojewoda, Teresa Kraska, Leszek Duczyński, Michał Smyczek, Zygmunt Duziak. Osoby współpracujące: Ludwik Aniol, Barbara Grzybek. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje redakcja codziennie w godz. od 8.00 do 14.00, nie ponosząc odpowiedzialności za ich treść. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich skracania oraz przereklamowania. Nr indeksu 324132. Numer zamknięto 26 sierpnia 1995 r.